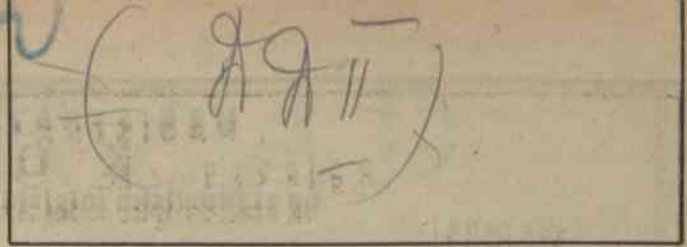


Wydanie z dubletów
Bibl. Publ. m. st. W-wy



Należność pocztowa opłacona ryczałtem.

Cena numeru 1 złoty.

SAMORZĄD

TYGODNIK POŚWIĘCONY SPRAWOM SAMORZĄDU TERYTORJALNEGO

Rok XIV.

WARSZAWA, 4 WRZEŚNIA 1932 R.

Nr. 36

WYSZŁA NAKŁADEM ZWIĄZKU MIAST POLSKICH KSIĄŻKA: „OBOWIĄZKOWE ZADANIA I CZYNNOŚCI GMIN“ ze szczególnem uwzględnieniem gmin b. zaboru rosyjskiego

W książce tej wyliczone są obowiązki w następującej kolejności:

1. Obowiązki gmin, wypływające z ogólnych przepisów o organizacji władz państwowych i o ich postępowaniu.
2. Ewidencja ludności, akta stanu cywilnego, obywatelstwo polskie.
3. Bezpieczeństwo publiczne.
4. Sprawy wojskowe.
5. Statystyka państwowa.
6. Państwowa administracja skarbowa.
7. Sądownictwo.
8. Szkolnictwo.
9. Zdrowotność publiczna.
10. Opieka społeczna.
11. Ochrona pracy, zwalczanie bezrobocia i ubezpieczenia społeczne.
12. Sprawy drogowe.
13. Sprawy komunikacyjne i wodne.
14. Sprawy budowlane, odbudowa i rozbudowa miast.
15. Sprawy przemysłu i handlu.
16. Walka z drożyzną.
17. Przymusowe ubezpieczenia rzeczowe.
18. Przebudowa ustroju rolnego.
19. Popieranie wytwórczości roślinnej.
20. Sprawy hodowlane i weterynaryjne.
21. Ochrona lasów i łowiectwo.
22. Inne obowiązki gmin w dziedzinie współdziałania:
 - a) z administracją państwową,
 - b) z innymi związkami komunalnymi,
 - c) ze związkami wyznaniowymi.

Duża ilość przepisów prawnych, dotyczących zadań samorządu, rozrzuconych po licznych dziennikach ustaw, stwarza trudność zorientowania się w zadaniach samorządu i trudności stosowania w praktyce odnośnych postanowień, zwłaszcza, że oprócz ustaw, rozporządzeń z mocą ustaw i rządowych rozporządzeń wykonawczych, publikowanych w Dzienniku Ustaw, — obowiązki samorządu regulowane są również zarządzeniami władz centralnych.

Książka zawiera systematycznie ułożone zadania, jakie nałożyły na gminę ustawy i rozporządzenia rządowe i jakie zostały zalecone gminom przez centralne władze nadzorcze.

Poza spisem odnośnych ustaw i okólników, książka zawiera treść ważniejszych obowiązków ustawowych i innych oraz zawiera materiał, dotyczący również gmin wiejskich, gdyż szereg przepisów prawnych odnosi się do miast i gmin wiejskich.

Ponieważ znaczna część obowiązków, ciążyących na gminach, nałożona została przez władze polskie, broszura wspomniana niewątpliwie posiadać będzie dużą wartość również dla gmin innych części Polski.

Cena za egzemplarz Zł. 10.

Zamówienia na książkę „Obowiązkowe zadania i czynności gmin” prosimy nadsyłać do **SAMORZĄDOWEGO INSTYTUTU WYDAWNICZEGO s. z o. o., w Warszawie, Świętokrzyska 13.**

Książka „Obowiązkowe zadania i czynności gmin” jest również do nabycia w Związku Miast Polskich w Warszawie, Al. Ujazdowskie 47.

CENTRALA WĘGLOWA

BIELSKO — ŚLĄSK
UL. JAGIELLOŃSKA 9.

Dostawa węgla i koksu dla Urzędów
Państwowych i Komunalnych oraz
Instytucyj Społecznych

PO ORYGINALNYCH CENACH
KOPALNIANYCH.

Z ą d r á c ó p e r t y .

Wag wytwórnia, Jan Rudzki, Warszawa —
Prosta 32, tel. 206-95; — firma egzystuje od roku 1920. Poleca wagi wszelkich konstrukcji. Wagi kolejkowe, samochodowe, wozowe, wózkowe, oraz wszelkie wagi dla celów specjalnych. Uskutecznia wszelkie montaż i przeładki, z załatwieniem formalności urzędowych. Po cenach ściśle konkurencyjnych.

MAGISTRAT MIASTA ŁAP
o g ł a s z a **K O N K U R S**
na stanowisko miejskiego lekarza weterynarji.

Warunki:

1. Uposażenie według IX st. st. pr. państwowych, wraz z dodatkami przysługującymi pracownikom samorządowym m. Łap.
2. Wolna praktyka.
3. Stanowisko do objęcia od zaraz.

Wymagane kwalifikacje: 1) Obywatelstwo polskie. 2) Dyplom lekarza weterynarji.

Oferty z życiorysem i odpisami świadectw nadsyłać należy do Magistratu m. Łap do dnia 15 września 1932 r.

Sekretarz: (—) *Zieliński*.

Burmistrz m. Łap: (—) *A. Perkowski*.

Ogłoszone w Dzienniku Ustaw Nr. 60 prawo o wykroczeniach wchodzi w życie już 1 września 1932 r. Wspomniane prawo, stanowiące kodyfikację wykroczeń objętych dotąd dzielnicowymi Kodeksami Karnymi, oddaje orzecznictwo karne w sprawach wykroczeń władzom administracyjnym. Prawo to, będąc zbudowane na wzór Kodeksu Karnego, będzie wymagało całego szeregu instrukcyj, okólników, a może nawet pewnego przeszkolenia referentów karnych.

Niezbędny w tej mierze „Podręcznik prawa o wykroczeniach, wraz z postępowaniem karnem administracyjnym”, opracowany szczegółowo przez T. Jankowskiego, delegata Min. Spraw Wewn. do sekcji prawa karnego Komisji Kodyfikacyjnej, oraz St. Przestrzelskiego, radcy Min. Spraw Wewn., i zalecony do użytku władz państwowych i samorządowych, przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych pismem z dnia 25 lipca Nr. Pres. 1432/24, ukaże się w czasie najbliższym w nakładzie Samorządowego Instytutu Wydawniczego sp. z o. o. w Warszawie.

Książka „Podręcznik prawa o wykroczeniach wraz z postępowaniem karnem administracyjnym” winna znaleźć się w każdym starostwie, gminie wiejskiej i miejskiej, w komendach policji państwowej oraz w urzędach wojewódzkich.

Cena egz. 6 zł. Przy zamówieniach ponad 10 egzemplarzy — 5 zł. Ceny bez przesyłki. Zamówienia kierować do

**SAMORZĄDOWEGO INSTYTUTU WYDAWNICZEGO
SP. Z O. O. W WARSZAWIE, UL. ŚWIĘTOKRZYSKA 13.**

WYDZIAŁ POWIATOWY SEJMIKU ŁÓDZKIEGO

o g ł a s z a

K O N K U R S
na stanowiska organów urzędowego badania mięsa i zwierząt rzeźnych w miastach:
Aleksandrowie i Rudzie Pabjanickiej

z wynagrodzeniem według VIII st. st. prac. samorządowych

Od kandydatów wymagane są:

- | | |
|--------------------------------|--|
| 1) Dyplom lekarza weterynarji, | 3) Znajomość ustaw i rozporz. weterynaryjnych, |
| 2) Obywatelstwo Polskie, | 4) Nieprzekroczone 45 lat życia. |

Oferty z własnoręcznie napisanym życiorysem i odpisami świadectw nadsyłać należy do Wydziału Powiatowego w Łodzi ul. Piotrkowska Nr. 100 do dnia 1 października r. b.

Nieuwzględnione oferty pozostaną bez odpowiedzi.

Sekretarz Wydziału Powiatowego
(—) *A. Brzeziński*.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego
Starosta (—) *A. Rzewski*.

Czas. 13458/14/36

SAMORZĄD

TYGODNIK POŚWIĘCONY SPRAWOM SAMORZĄDU TERYTORJALNEGO

PRENUMERATA KWARTALNA
10 ZŁOTYCH.

NUMER POJEDYŃCZY 1 ZŁOTY.

KONTO CZEKOWE P. K. O. Nr. 1520

REDAKCJA
WARSZAWA, MARSZAŁKOWSKA 81 a
TELEFON 9-66-06.

ADMINISTRACJA
WARSZAWA, ŚW. KRZYSKA 13 m. 15
TELEFON 442-63.

Ceny ogłoszeń: Wolne miejsce na pierwszej str. okładki lub strona w tekście: 450 zł. — 1/2 str. 225 zł. — 1/4 str. 112 zł. 50 gr. Poza tekstem za stronę: 300 zł. — 1/2 str. 150 zł., 1/4 str. 75 zł. Publikacje bilansów o 50% drożej. Ogłoszenia instytucyj komunalnych (dostarczone bezpośrednio do Administracji o 25% taniej) za str. 200 zł. 1/2 str. 100 zł. — 1/4 str. 50 zł.

Redaktor — Dr. Maurycy Zdzisław Jaroszyński.

Komitet Redakcyjny: Aleksander Bogusławski, Henryk Le-Brun, Wacław Gajewski, Władysław Korsak.

ROK XIV.

WARSZAWA, 4 WRZEŚNIA 1932 r.

Nr. 36

TREŚĆ Nr. 36: Powiatowe organa kolegjalne i ich znaczenie praktyczne — *M. Korwin-Piotrowski i M. Jaroszyński*. W sprawie parcelacji lasów wawerskich — *Jan Strzelecki*. Lokaty pupilarne w K. K. O. — *J. Bonkowicz-Sittauer*. Jeszcze o prasie samorządowej — *S. Gliszczyński*. Przegląd orzecznictwa. Sprawy bieżące. Ze Związku Powiatów Rzeczypospolitej Polskiej. Wiadomości gospodarcze. Poradnik.

SAMORZĄDOWY INSTYTUT WYDAWNICZY POSIADA NA SKŁADZIE
WSZYSTKIE DRUKI EGZEKUCYJNE.

Powiatowe organa kolegjalne i ich znaczenie praktyczne

I.

Rozporządzeniem Prezydenta R. P. z dnia 19 stycznia 1928 r. (Dz. Ust. Nr. 11, poz. 86) o organizacji i zakresie działania władz administracyjnych zostały powołane do życia wojewódzkie i powiatowe organa kolegjalne, zadaniem których jest współdziałanie z wojewodą, względnie starostą powiatowym w wykonywaniu zadań administracji ogólnej.

O ile wojewódzkie organa kolegjalne w dzielnicach nie posiadających samorządu wojewódzkiego spełniają poniekąd funkcje zastępcze tego samorządu i dlatego współdziałanie ich z władzami państwowymi nabiera żywych barw i pełnego znaczenia, o tyle w skali powiatowej rola organów kolegjalnych, w skład których wchodzi te same osoby co i do organów samorządowych—wydaje się czemś abstrakcyjnym, oderwanym od samorządu, a o ile wiem z praktyki—to i nie koniecznie nawet przez reprezentantów władzy państwowej zrozumiałem. Przedstawiciele zaś samorządu, nie orjentując się zupełnie w roli członków organów kolegjalnych, jaka przypada im w udziale z tytułu posiadania mandatów samorządowych, — wykazują minimum zainteresowania w tej kwestji, nie mogąc i nie starając się zrozumieć, dla czego posiedzenie z ich udziałem i pod przewodnictwem tego samego starosty ma się nazywać nie

posiedzeniem Sejmiku, a posiedzeniem powiatowego organu kolegjalnego.

Przyznać jednak trzeba, że dokładne wytłomaczenie istoty różnicy, jaka zachodzi między temi organami, przeciętnemu obywatelowi, nawet biorącemu czynny udział w życiu społecznym, lecz nie wtajemniczonymu w arkana zawilości ustawodawczej—jest bardzo trudne i zazwyczaj przy próbach wytłomaczenia spotykamy się ze zdaniem, że przepisy o organach kolegjalnych są jeszcze jednym wśród wielu innych przykładem wybujałości biurokratyzmu w naszej administracji państwowej. W praktyce na tle wykonywania wyżej powołanych przepisów istnieje prawdziwy chaos w pojęciach przedstawicieli zarówno władz państwowych, jak i samorządowych. A więc — starostowie bardzo niechętnie zwołują posiedzenia powiatowych organów kolegjalnych, czyniąc to zazwyczaj na skutek ponagleń urzędów wojewódzkich i łącząc posiedzenie organu kolegjalnego z posiedzeniem sejmiku, do którego pierwsze stanowi niejako oficjalny wstęp przy udziale reprezentantów władz i urzędów I instancji.

Następnie kłopot jest z napisaniem protokołu takiego posiedzenia, bo niewiadomo, kto ma go pisać: sekretarz Sejmiku, czy specjalnie wyznaczony urzędnik starostwa, wreszcie to samo jest z wykonaniem uchwał i wniosków, które, nawiasem mówiąc, po przed-

W-1749/78/177

stawieniu ich władzom właściwym rzadko kiedy bywają traktowane jako głos „czynnika obywatelskiego powołanego do współdziałania z władzami administracji ogólnej“, lecz jako „zawracanie głowy i niepotrzebne wymysły“, które w większości wypadków pozostają bez odpowiedzi, lub też odpowiedź ta ujmuje poruszoną kwestję w sposób czysto formalistyczny, wykluczający wszelką dyskusję. To też z całą stanowczością można twierdzić, że przepisy o powiatowych organach kolegjalnych pomimo upływu zgorą 4-ch lat od chwili ich ukazania się pozostały martwą literą prawa, nie mającą najmniejszego praktycznego znaczenia zarówno w działalności władz administracji ogólnej, jak i organów samorządowych.

Połowicznie są wykonywane przepisy, poruczające wydziałom powiatowym pełnienie funkcji byłych komisji antialkoholowych, które istniały przy starostwach, ponieważ i tu, wykazując minimum zainteresowania i traktując sprawę, jako malum necessarium — wydziały powiatowe bez zastrzeżeń przyjmują wnioski przedstawicieli władz kontroli skarbowej, jedynie kompetentnych w tej nic nie mającej wspólnego z właściwym zakresem działania samorządu sprawie.

Podając tych kilka praktycznych uwag, sędzę, że dla uzgodnienia życia z teorią koniecznym jest w przyszłej ustawie samorządowej rozszerzyć zakres działania organów samorządowych, oddając im atrybucje obecnych organów kolegjalnych.

M. Korwin-Piotrowski.

II.

Szan. Autor poruszył sprawę ogromnej wagi. Chodzi bowiem o instytucję, która w życiu naszej administracji publicznej powinna odegrać rolę pierwszorzędną doniosłości, która atoli w praktyce jest dotychczas niedoceniana i zapoznawana.

Przypomnijmy sobie, jakimi motywami kierował się Rząd, wydając rozporządzenie Prezydenta z 19 stycznia 1928 r. oraz autorowie tegoż rozporządzenia, do których liczby miałem zaszczyt należeć. Rozważania swoje ograniczę oczywiście do instytucji kolegów obywatelskich, powołanych do współdziałania z powiatowymi organami administracji rządowej.

Administracja publiczna dzieli się na samorządową i rządową. I zdaniem mojem zawsze dzielić się będzie. Jakkolwiek bowiem słuszne są postulaty przekazania samorządowi niektórych agend, dotąd należących do organów rządowych (zarząd drogowy, sprawy budowlane, sanitarne, weterynaryjne i opieki społecznej), to przecież nie ulega żadnej wątpliwości, że i po ich zrealizowaniu pozostanie szereg ważnych dziedzin, które i nadal należeć będą do organów rządowych.

Z praktycznego punktu widzenia — a ten nas tylko interesuje w tej chwili — różnica między administracją samorządową i rządową polega na tem, że w samorządzie decyduje organ samorządu, powołany, jak u nas, z reguły drogą wyboru, podczas gdy w administracji rządowej decyduje urzędnik (w danym wypadku starosta), stosując się netylko do ustaw, którym i samorząd podlega, ale

także do rozkazów i wskazówek przełożonych władz rządowych z ministrami na czele.

Nie można jednak powiedzieć, ażeby ogół obywateli miejscowych interesowały tylko sprawy samorządu. Decyzje w sprawach administracji rządowej wpływają bowiem nieraz w bardzo wydatnej mierze na układ stosunków miejscowych i dotyczą nieraz bezpośrednio bardzo ważnych interesów obywateli. Wogóle stwierdzić można, że z punktu widzenia przeciętnego obywatela istotnych różnic między administracją samorządową i rządową niema i że — zwłaszcza w obecnych skomplikowanych stosunkach gospodarczych i społecznych — zarówno jedna, jak i druga blisko go dotyczą. Czyż wobec tego sprawy, nawet dla obywateli miejscowych najważniejsze, ale należące formalnie do administracji rządowej, mają być decydowane przez właściwych urzędników rządowych jedynie z natchnienia ich własnego i przełożonych władz a bez żadnego współdziałania miejscowych czynników obywatelskich?

Ustawodawca polski stanął na stanowisku przeciwnym i w rozporządzeniu z 19 stycznia 1928 r. powołał sejmiki i wydziały powiatowe, jako organa, reprezentujące miejscową ludność, do współdziałania w wykonywaniu zadań administracji rządowej. Uwzględniając bowiem art. 81 omawianego rozporządzenia Prezydenta, znajdujemy w niem postanowienia następujące:

Art. 45. Przynajmniej raz na rok starosta obowiązany jest na posiedzeniu sejmiku przedstawić sprawozdanie o ogólnym stanie powiatu, działalności administracji państwowej na obszarze powiatu w ciągu ostatniego roku i ważniejszych zamierzeniach na przyszłość, tudzież wysłuchać opinii sejmiku co do ogólnych potrzeb powiatu oraz projektów, zarówno przedłożonych sejmikowi przez starostę jak i zgłoszonych przez członków sejmiku.

Art. 46. Sejmik jest organem opiniodawczym.

Sejmik opinuje na żądanie starosty w sprawach natury ogólnej, należących do kompetencji starosty, a dotyczących ludności całego powiatu lub poszczególnych jej grup...

Art. 54. Wydział powiatowy ma głos doradczy we wszystkich sprawach, które starosta do zaopiniowania wydziałowi przekaże.

Wyjątkowo, w myśl art. 47, 81 i 82 rozporządzenia, sejmik i wydział powiatowy może się wypowiedzieć ze skutkiem, wiążącym starostę w jego decyzjach. Regułą jednak jest wydawanie opinii. Chodzi tu zaś zawsze o sprawy administracji, bo o zakresie działania samorządu rozporządzenie nie traktuje.

Znaczenie cytowanych przepisów jest jasne. Chodzi o to, ażeby starosta, decydując, jako urzędnik państwowy, pewne sprawy, ważne dla ludności miejscowej, mógł poznać opinię miejscowego społeczeństwa, wypowiedzianą przez jego wybrańców i z tą opinią liczył się, o ile tylko pozwala na to interes państwowy. W ten sposób zapobiegnie się decyzjom niezyciowym, nieodpowiadającym miejscowym stosunkom i potrzebom. Chodzi również o to, ażeby starosta, chociażby ze względu na to, że w myśl art. 45 jest obowiązany przedstawić sejmikowi sprawozdanie i przedłożyć pro-

gram w zakresie administracji rządowej (w zakresie samorządu jest do tego obowiązany z mocy innych przepisów), starał się sam taki program wytworzyć i objąć nim całość zagadnień administracji powiatu bez względu na to, czy należą one formalnie do administracji rządowej, czy do samorządu.

A więc celem omawianej instytucji kolegów obywatelskich, współdziałających z organami rządu, jest uspołecznienie administracji i podniesienie jej planowości.

Nie widzę w tem nieszczęścia, że poszczególne członek kolegjum czy wszyscy oni razem nie zdają sobie sprawy z subtelności prawniczych konstrukcyj kolegów obywatelskich i z różnicy między nimi a organami samorządu. Dla osiągnięcia celu wystarczy bowiem, jeśli członkowie kolegjum wiedzą, kiedy przysługuje im głos stanowczy, kiedy zaś tylko doradczy, pod tym zaś względem niema wielu wątpliwości. Nic zupełnie nie szkodzi, że w praktyce i jedne i drugie sprawy traktuje się na tych samych posiedzeniach sejmików i wydziałów; wiążą się one bowiem bardzo ściśle w życiu. A już zupełnie mało znacznym jest kłopot, kto ma prowadzić

protokół posiedzeń. Ze względu na cel instytucji, o której mowa, jest to sprawa zupełnie obojętna.

Rzecz prosta, że najważniejsza i najlepsza instytucja prawna może się stać w praktyce „zawracaniem głowy“, jeżeli w jej ożywienie nie włoży się dosyć dobrej woli. Tak być może — i bywa niestety — nie tylko z kolegiami obywatelskimi, ale i z samorządem. Nie podzielam jednak pesymizmu Szan. Autora i na podstawie wiadomości i obserwacji z całego kraju twierdzą, że tak źle nie jest, jak to Autor przedstawia. Chociaż przyznaję, że instytucja kolegów, współdziałających z organami rządu, nie została dotychczas należycie wykorzystana.

Dlatego też dla dobra Państwa i obywateli miejscowych trzeba ją wykorzystywać w szerszej mierze i starać się ożywiać. To jest jedyna droga, po której kroczyć może samorządowiec. Bo samorządowcem nie jest ten, kogo los zapędził do tej czy owej komunalnej kapliczki, każąc mu spełniać jakąś funkcję, lecz ten i tylko ten, kto pracuje nad uaktywnieniem elementów społecznych w organach administracji publicznej.

M. Jaroszyński.

W sprawie parcelacji lasów wawerskich

(Na marginesie uchwały Warszawskiego Wydziału Powiatowego).

Warszawa należy do miast o największej gęstości zaludnienia nie tylko w Polsce ale i w Europie. Wyrażając gęstość zaludnienia przez ilość osób, przypadających na 1 ha obszaru administracyjnego miasta, otrzymujemy następujące liczby:

| | |
|------------|----|
| Monachjum | 51 |
| Birmingham | 54 |
| Lipsk | 59 |
| Wiedeń | 67 |

Dane dla roku 1928.

| | |
|-------------|----|
| Bydgoszcz | 16 |
| Wilno | 18 |
| Białystok | 21 |
| Częstochowa | 30 |
| Katowice | 30 |
| Radom | 31 |
| Sosnowiec | 34 |
| Poznań | 35 |
| Lublin | 49 |
| Lwów | 74 |
| Warszawa | 87 |

Dane dla okresu 1924 — 1926.

| | |
|-----------|----|
| Kolonja | 28 |
| Sztokholm | 32 |
| Drezno | 37 |
| Turyń | 39 |
| Praga | 42 |
| Berlin | 46 |
| Medjolan | 47 |

Stłoczona na niewielkiej stosunkowo przestrzeni milionowa przeszła ludność Warszawy żyje wskutek tego w warunkach bardzo niehigienicznych, ma bowiem do swej dyspozycji mało przestrzeni, powietrza i słońca. Sytuację tę pogarszają okropne warunki mieszkaniowe ludności stolicy. Wiele już pisało się i mówiło na ten temat, są to więc rzeczy ogólnie znane i kwestjonowane mogą być chyba tylko przez ludzi złej woli lub pozbawionych zupełnie zmysłu społecznego. Ponieważ naogół nasze budownictwo nie dotrzymuje kroku naturalnemu przyrostowi ludności, istnieją poważne obawy, że wyniki ostatniego spisu wykażą pogorszenie się sytuacji mieszkaniowej w Warszawie.

Trzeba pamiętać o tem, że masy mieszkańców Warszawy całe dni spędzają w dusznych, a często i smrodliwych warsztatach pracy, tłoczą się w biurach i kantorach, gdzie albo nikt wogóle nie dba o ich zdrowie, albo też istnieją obiektywne trudności, uniemożliwiające poprostu zapewnienie im koniecznych warunków higieny. Po ciężkiej pracy mieszkańcy stolicy wracają do swych przeludnionych mieszkań. Dla ogromnej ich większości jedyną możliwością złapania trochę powietrza i słońca — to spacer w miejskim ogrodzie czy parku i po najbliższej koło stolicy

leżących lasach i polach. Dziesiątki tysięcy mieszkańców Warszawy nie mają środków na wyjazd gdzieś dalej, poza granice miasta, to też gdy wiosna przyjdzie, tłumy wędrują piechotą do najbliższych okolic Warszawy, na najbliższe łąki, pola i lasy, aby tylko zaczerpnąć trochę świeżego powietrza.

Parków, ogrodów, zieleńców Warszawa posiada bardzo mało. Ostatnie dane wykazują, że ogólny obszar parków, ogrodów publicznych, skwerów i t. d. wynosi zaledwie 342 ha, co stanowi zaledwie około 3% ogólnej powierzchni miasta wtedy, kiedy Poznań ma około — 5,9%, Lwów — 5,2%. Niestety nie posiadamy danych porównywalnych dla miast europejskich. Dane dotyczące miast zagranicznych, odnoszą się do ogrodów, parków, zieleńców, stanowiących własność miejską, wtedy gdy nasze dane dotyczą również własności prywatnej, oddanej do użytku publicznego. Nie ulega jednak najmniejszej wątpliwości, że miasta na Zachodzie Europy są lepiej zaopatrzone w parki i ogrody, jak również posiadają i pielęgnują rozległe lasy w swych najbliższych okolicach. Parki i ogrody publiczne zajmują w Brukseli — 6,2%, w Berlinie 5,9%, w Wiedniu — 3,7% ogółu powierzchni miast. Z naszych miast większych znacznie większe obszary leśne posiada Lwów, Toruń, mniejsze, ale wynoszące po kilkaset ha — Bydgoszcz, Kraków, Wilno; Warszawa ma lasy Bielański.

Sądźmy, że każdy, kto próbował szukać zacisznego spokoju w warszawskich ogrodach i parkach publicznych w dni niedzielne i święta, wtedy, kiedy z ogrodów i parków tych korzystać mogą masy ludności Warszawy, przekonał się o tem, że rozporządzamy bardzo niewystarczającą powierzchnią tych miejsc odpoczynku.

Dla Warszawy więc w stopniu znacznie większym niż dla innych miast cennymi są wszystkie zadrzewione przestrzenie w jej bliższych i dalszych okolicach. Wszyscy, którzy zajmowali się tem zagadnieniem, są zdania, że nie chodzi tu tylko o najbliższe lasy, położone koło Warszawy, które są naturalnymi płucami stolicy, najtaniej i najłatwiej dostępnymi miejscami odpoczynku dla jej mieszkańców, ale także o wszystkie lasy w regjonie stolicy. Wprawdzie pojęcie regjonu stolicy nie jest ostatecznie ustalone, ale nie ulega żadnej wątpliwości, że regjon warszawski przekracza granice powiatu warszawskiego i obejmuje również tereny, graniczących z nim powiatów. Kto więc dba o interes stolicy, o najistotniejsze potrzeby jej mieszkańców, kto nie pozostał o 50. czy 100 lat w tyle w zrozumieniu tych potrzeb, ten musi poczuwać się do obowiązku obrony przed zniszczeniem nie tylko najbliższych stolicy lasów, ale również puszczy Kampinowskiej, lasów położonych na północ powiatu grójeckiego, lasów w widłach między Wkrą i Narwią, lasów w powiecie radzyńskim i mińsko - mazowieckim, jak również lasów na północy powiatu garwolińskiego, które są naturalnym przedłużeniem lasów Otwocka i Śródborowa.

Żadne z żyjących pokoleń nie może żyć tylko dla

siebie, gdyż tworzy ono fakty dokonane, które obciążają pokolenia przyszłe. Pamiętać przytem trzeba, że są rzeczy, których nie można szybko odrobić za żadne pieniądze. Do tych zjawisk należą lasy. Zniszczonych lasów nie można łatwo odbudować, a brak ich w okolicy miasta musi być udręką mieszkańców tego miasta przez długie dziesiątki lat. W całym zagadnieniu ochrony lasów pamiętać trzeba o tem, że publiczny interes jest ważniejszy od prywatnego i że w tym wypadku, tak jak w wielu innych, ci, co czuwają nad interesem publicznym, a więc państwo i gmina, muszą przeciwstawiać się egoistycznemu interesowi prywatnemu i poskramiać jego zapędy.

Po ustaleniu tych tez stwierdzamy, że najżywotniejszy interes Warszawy jest zagrożony przez zamiar rozparcelowania lasów wawerskich, jedynych lasów, położonych niemal na granicy wielkiej Warszawy, z których korzystać może nawet ludność, która musi wycieczkować pieszo, nie mając pieniędzy nawet na tramwaj a tembardziej na inny środek lokomocji. Właściciele tego lasu, zdając sobie sprawę z tego, że jednak nie wszystko tu jest w porządku, starają się dać zadośćuczynienie interesowi publicznemu przez obietnicę bezpłatnego przeznaczenia na rzecz interesu publicznego pewnego skrawka tego lasu. Korzyści, jakie odniosłaby sprawa publiczna z tej tranzakcji, są zupełnie niewspółmierne ze stratami, jakie poniosłaby ona z racji rozparcelowania reszty lasu i nie pozostają również w żadnym racjonalnym stosunku z interesem prywatnym właścicieli lasów.

Ustawodawstwo nasze, regulujące te sprawy, jest wysoce niewystarczające. Wiele czynników rządowych i samorządowych ma w tej sprawie zagwarantowane prawo głosu. Stosunkowo najslabiej obwarowane są pozycje m. st. Warszawy. Ci, którzy są powołani do czuwania nad potrzebami miasta, nie mają w tej sprawie wystarczających prerogatyw. W kolejnych etapach załatwiania tej sprawy głos mają: rada gminna, wydział powiatowy, urząd wojewódzki, właściwe ministerstwa, a samorząd stolicy tylko pośrednio oddziaływać może na kształtowanie się decyzji w tej sprawie. Na zasadzie art. 23 Rozp. Prezydenta R. P. o prawie budowlanem i zabudowaniu osiedli (Dz. Ust. Nr. 23, poz. 202, 1928 r.) powołana została specjalna komisja planu regionalnego w celu sporządzenia planu zabudowania dla stolicy i szeregu sąsiednich osiedli. W komisji tej reprezentowana jest gmina m. st. Warszawy i w ten sposób może ona oddziaływać na plan zabudowania osiedli okolicznych. Według art. 29-ego tejże ustawy plan zabudowania osiedli, sąsiadujących z Warszawą, winien być uchwalony przez tę komisję. Komisja planu regionalnego sporządza właśnie plan taki, prace jej jednak wymagają dłuższego czasu. Planu tego jeszcze nie ma, są narazie wytyczne do niego. Ustawa nie wymaga liczenia się z wytycznymi przy-

słego planu, dlatego też otrzymujemy w rezultacie taki nonsens: sporządza się plan odcinka tego terenu, który ma być objęty ogólnym planem regionalnym; dla uchwalenia tego cząstkowego planu kompetentne są inne organa, nie komisja planu regionalnego, które, oceniając sprawę z innego punktu widzenia, dochodzą do innych rozwiązań. W ten sposób w życiu codziennym łamie się ogólnie uznane wytyczne wielkiego planu. Praktycznie udział stolicy w komisji wielkiego planu nic jej więc nie daje. Jedynym wyjściem z tej sytuacji narazie byłoby interpretowanie ustawy istniejącej w tym kierunku, że dla uchwalenia planów zabudowy na terenach osiedli, objętych pracami przygotowawczymi, dla ustalenia łącznego regionalnego planu zabudowy kompetentną jest wyłącznie komisja, która ma ustalić plan regionalny.

Lasy koło Warszawy ewentualnie innych ośrodków wielkomiejskich i przemysłowych traktowane są przez nasze ustawodawstwo tak samo jak lasy w leśnych Karpatach, woj. nowogródzkim, wileńskim, poleskim, czy innym. Oczywiście, że ustawodawstwo nasze wykazuje tu ogromną lukę; praktyka życia, oparta na zrozumieniu interesu publicznego winna tę lukę wypełnić.

W pewnym momencie załatwiania sprawy parcelacji lasów wawerskich doszła ona do Wydziału Powiatowego pow. warszawskiego, do którego formalnie należy, będąc merytorycznie przede wszystkim sprawą stolicy.

Wydział Powiatowy — po szczegółowym rozpatrzeniu sprawy, jednogłośnie postanowił: „nie czynić przeszkód w rozparcelowaniu terenów leśnych p. n. Anin - Zastów, położonych w gm. Wawer, należących do Adama Branickiego, pod następującymi warunkami: z terenów, podlegających rozparcelowaniu, będzie wyłączona na park 175 ha, na użyteczność publiczną 125 ha i na drogi 60 ha“.

Z wyjaśnień, udzielonych przez przewodniczącego Wydziału Powiatowego na konferencji w Biurze Planu Regionalnego, wynika, że Wydział zadowolony się zabezpieczeniem interesu publicznego przez żądanie przekazania 300 ha lasu na rzecz Warszawy i Wydziału Powiatowego i że uzyskał od właściciela obietnicę uregulowania zaległych podatków. Sprawa uzyskania przez Wydział Powiatowy pewnego terenu lasu i zaległych podatków oczywiście ma duże realne znaczenie dla powiatu, sedno sprawy leży jednak w tem, że sprawa parcelacji lasu wawerskiego — jak to na początku wyjaśniłem — nie jest wcale merytorycznie sprawą powiatu warszawskiego, a sprawą stolicy. Wydział Powiatowy powołany jest oczywiście

do pilnowania spraw powiatu, nie ma obowiązku patrzenia dalej, trudno więc mieć pretensję do Wydziału Powiatowego. Tem niemniej obiektywnie trzeba stwierdzić, że sprawa przerasta zasięg powiatu warszawskiego i że, zabezpieczając swój interes, Wydział Powiatowy naraził na szwank interes 1.000.000 mieszkańców stolicy, dla których nie jest wcale obojętną rzeczą, czy las wawerski liczyć będzie 865, czy 300, a właściwie nawet 175 ha. Przez swą uchwałę Wydział Powiatowy zsolidaryzował się właściwie z propozycjami właściciela lasu, nie uwzględniając w sposób wystarczający interesu wyższego rzędu, interesu stolicy. Trzeba nadmienić, że niejasną i niezdecydowaną jest w tej ważnej dla stolicy sprawie pozycja magistratu miasta stołecznego, który z jednej strony żąda zachowania lasów wawerskich w całości, a z drugiej strony wysuwa warunki (ostrzejsze od warunków Wydziału Powiatowego) pod którymi dopuszcza parcelację.

Trudno jest przewidzieć, jaki obrót przyjmie sprawa dalej. Należy przypuszczać, że wbrew nadziejom Wydziału Powiatowego II instancja t. j. p. Wojewoda wejrzy w tę sprawę i nie dopuści do realizacji tej krzywdzącej Warszawę uchwały. Należy również nie tracić nadziei, że Ministerstwo Rolnictwa ustosunkuje się do lasu wawerskiego inaczej, niż życzyłby sobie tego właściciel i że wykorzysta swe uprawnienia, wynikające z ustawy o ochronie lasów, zezwalające na ograniczenie prawa własności na rzecz interesu publicznego. Przypuszczać wreszcie należy, że Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, któremu dziś podlegają sprawy planów zabudowania, jako władza nadzorcza Warszawy, ustawowy opiekun ludności stolicy, zainteresuje się tą sprawą i zechce zabezpieczyć las wawerski, te niezbędne płuca, dla mieszkańców stolicy Państwa.

Poza stroną merytoryczną sprawa cała wysuwa na pierwszy plan konieczność takiego ustawowego uregulowania podobnych zagadnień, aby: 1) czynniki upoważnione do reprezentowania interesów publicznych niższego rzędu nie mogły faktycznie decydować o sprawach, gdzie w grę wchodzi interes publiczny szerszy, wyższego rzędu i aby 2) nasze największe i duże miasta i ośrodki przemysłowe mogły mieć istotny wpływ na ochronę lasów, położonych w ich najbliższych okolicach i to nie w drodze prawa pierwokupu tych lasów, bo takie prawo miałyby jedynie teoretyczne znaczenie. Nadmienić wreszcie trzeba, że tam, gdzie zawodzą władze samorządowe, wkraczać muszą władze nadzorcze w obronie zagrożonego interesu publicznego.

Jan Strzelecki.

Lokaty pupilarne w K. K. O.

Porównanie wkładów w kasach komunalnych województw wschodnich i sumami wykazanymi na takichże rachunkach kas komunalnych województw południowych i zachodnich wypada tak jaskrawo, że aktualnym staje się zagadnienie przyczyn tego stanu.

Faktem jest, że kapitalizacja na ziemiach wschodnich w sensie normalnego gromadzenia oszczędności prywatnych w kasach jest zjawiskiem dopiero początkowym i potrzeba dużej pracy, usilnej i wytrwałej propagandy, oraz bardzo znacznego wzrostu zaufania, aby ruch oszczędnościowy przy-

śpieszył na tyle tempo, aby sumy wkładów zaczęły odgrywać realną rolę w bilansie naszego życia gospodarczego. Wystarczy porównać np. jedną kasę krakowską z jej przeszło 80 milionami wkładów, oraz sumę oszczędności w kasach wołyńskich wynoszącą niespełna półtora miliona — aby zrozumieć anemję tych ostatnich instytucyj kredytowych. Dla prawidłowego zatem rozwoju naszych kas oszczędności na pierwszym planie postawić należy szybkie realizowanie tego zadania, które sama ich nazwa zdaje się dostatecznie mocno podkreślać.

Niestety prosta taka, zdawałoby się, prawda, nie jest jeszcze dostatecznie uznana, a tem bardziej praktycznie z całym zasobem sił realizowana. Cóż tu się dziwić, że ludność nie kwapi się z odnoszeniem oszczędności do kasy, jeżeli sama kasa nie wiele o to się troszczy, na pierwszym planie stawiając efektywniejsze — przynajmniej do niedawna — zabiegi o kredyty w bankach państwowych. Kasy przeważnie dobrowolnie rezygnowały z operacyj oszczędnościowych, jako więcej odpowiedzialnych i kłopotliwych, pozostawiając sobie funkcje rozdzielcze kapitałów gotowych. Trzeba jednakże zaznaczyć, że praca w dziedzinie wkładów oszczędnościowych była o tyle więcej niewdzięczną i trudną na wschodzie Polski niż w innych częściach Rzeczypospolitej, o ile ludność tutaj wogóle mniej była przyzwyczajona do systematycznego oszczędzania i lokowania oszczędności w instytucjach kredytowych. Zachodziła konieczność nie tylko dostosowania kas do mocniejszej akcji oszczędnościowej — ale i przyuczenia samej ludności do oszczę-

dzania i odpowiedniego lokowania gromadzonych oszczędności.

Praca ta w przeważnej części spaść powinna była na same kasy, ale tem niemniej udział innych czynników w propagandzie oszczędności powinien był być wcale duży. Niestety poza propagandą ideowo słowną poza namawianiem, słabo wyzyskiwano inne atuty. A zaliczyłbym do nich w pierwszym rzędzie: sprawność samej kasy, systematyczne stosowanie oszczędzania planowego i celowego, oraz poparcie akcji przez czynniki wzbudzające zaufanie ogółu.

Ten ostatni atut nie jest w dyspozycji czynników kierujących kasami. Mam tu na myśli przede wszystkim lokowanie w komunalnych kasach oszczędności wszelkiego rodzaju wkładów o t. z. bezpieczeństwie pupilarnem, a więc w pierwszym rzędzie depozytów sądowych, sum spadkowych, następnie kaucyj i t. p. Na terenie ziem wschodnich lokaty te omijają kasy komunalne, pomimo wielu zabiegów i starań. Przeszkodą są rzekomo wiążące instrukcje władz centralnych, nakazujące lokowanie sum pupilarnych w kasach skarbowych. Otóż byłoby koniecznem, aby jak najszybciej uzyskać zmianę tego stanowiska, oraz odpowiednie zalecenie dla sądów i innych władz dysponujących lokatami. Dałoby to pewien wzrost długoterminowych wkładów, tak bardzo obecnie pożądanych, oraz — co uważam za motyw najważniejszy — podniosłoby powagę i zaufanie kas komunalnych, przyczyniając się bardzo istotnie do poprawienia ruchu wkładkowego wogóle.

Jerzy Bonkowicz-Sittauer.

Jeszcze o prasie samorządowej

Tak się złożyło, że w Nr. 28 „Samorządu“ ukazały się dwa artykuły, jeden mój, zaś drugi p. Bonkowicza-Sittauera w sprawie scalenia prasy samorządowej.

Oba artykuły poddane zostały krytyce przez p. Typiaka w Nr. 13 i 14 „Głosu Gminy Wiejskiej“.

Szan. Autor w swym rzeczowo napisanym artykule zbija nasze twierdzenie o potrzebie scalenia prasy samorządowej, utrzymując, że nie może być mowy o komasacji prasy przed połączeniem samych organizacyj samorządowych, a przynajmniej przed uzgodnieniem w tych organizacjach metod, stosunków i planowości pracy w takim sensie, aby interesy wszystkich samorządów były tam jednakowo ujmowane.

Dalej Szan. Autor przytacza przykład, mający popierać Jego twierdzenie, że z równą racją ktoś mógłby się domagać połączenia prasy socjalistycznej z narodową, gdy prasa obu tych stronnictw pod względem formalnym ma podobny układ treści. Pomimo żywej sympatji, jaką zawsze żywiłem do Szan. Autora, muszę stwierdzić, iż porównanie to jest zgoła niefortunne. Nie można bowiem porównać stronnictw politycznych, mających diametralnie różne programy i dążenia z organizacjami samorządu, któ-

re w zasadniczych sprawach nie różnią się pomiędzy sobą. Związki bowiem, reprezentujące samorząd powiatowy, miast i gmin wiejskich, programy swe, o ile chodzi o zasadnicze znaczenie samorządu, rozwój tegoż, prawa i obowiązki organów samorządowych, nadzór władz państwowych, zakres działania samorządu i t. p. mają uzgodnione i zdaje się, że pomiędzy temi organizacjami panuje przynajmniej w centralach zupełna harmonja i porozumienie.

Wprawdzie niekiedy jakiś Wydział Powiatowy, jako władza nadzorcza w stosunku do gminy wiejskiej, czy miasta niewydzielonego, przekracza swe ustawowe kompetencje i bezceremonjalnie, korzystając ze swego stanowiska, krępuje samorząd niższego stopnia, ale przecież nie możemy twierdzić, że to stanowisko aprobowane jest przez Zarząd Zw. Powiatów.

Na łamach „Samorządu“ niejednokrotnie zamieszczane bywają artykuły w sprawach samorządu gminnego ale nie zauważyłem, aby uświadomieni działacze pracujący w samorządzie gminnym ze względu na tendencję tychże, zmuszeni byli we własnym organie, jakim jest „Głos Gminy Wiejskiej“, bronić praw samorządu gminnego, skrzywdzonego w organie Związku Powiatów...

Niektórzy z nas należą i do Zarządu Związku Gmin Wiejskich i do Rady Związku Powiatów, ale nigdy nie zachodziła potrzeba wstrzymywania się od głosowania ze względu na sprzeczność interesów obu organizacji...

W jednym tylko wypadku, o ile sobie przypominam, stanowisko obu związków było różne, a mianowicie: gdy chodziło o nowelizację ustawy drogowej w kierunku dawania świadczeń w naturze do budowy dróg powiatowych, ale w tym wypadku referent Związku Powiatów wyraźnie zaznaczył, iż chciałby tylko ulegalizować istniejący nieprawny stan, gdzie gminy na podstawie uchwał — właśnie rad gminnych takie świadczenia w naturze do budowy dróg powiatowych deklarują.

Nie uważam przeto w zasadzie za niemożliwe posiadanie przez powiaty, miasta niewydzielone i gminy wiejskie jednego organu, któryby służył trzem samorządom.

Nie podzielałam obaw Szan. Autora, że w razie umieszczenia nawet w scalonym organie artykułów o sprzecznych zapatrywaniach na załatwianie pewnych spraw przez samorząd, artykuły takie przyczyniałyby się do osłabienia więzów organizacyjnych poszczególnych organizacji samorządowych. Przecież na łamach istniejącej prasy ścierają się częstokroć różne zasadnicze zapatrywania, co zupełnie nie wpływa na dezorientację wśród samorządowców. Sądzę, że nawet źle byłoby, gdyby było inaczej i gdyby w czasopiśmie samorządowym redakcja umieszczała tylko te artykuły, które zgadzają się z zapatrywaniami redaktora, czy komitetu redakcyjnego.

Nie uważam również za uzasadnione twierdzenie, że scalenie prasy byłoby powrotem do stosunków panujących przed 1920 r. i marnowaniem dorobku kilkunastu lat niepodległości. Czyżby bowiem doprawdy olbrzymi dorobek samorządu został zmarnowany, gdyby zamiast 3 organów samorządowych, wychodził jeden, obejmujący zagadnienia samorządu ziemskiego?

Jeżeli poruszałam sprawę scalenia prasy samorządowej, to bynajmniej nie miałem na myśli mechanicznego scalenia, celem oszczędności kosztów redakcji i administracji chociaż i te korzyści byłyby, ale właśnie stworzenie organu samorządowego dla trzech rodzajów samorządów z wyjątkiem miast wydzielonych, obejmującego całokształt spraw samorządowych i dostępnego dla każdego działacza samorządowca. Naturalnie, że w takim czasopiśmie każdy rodzaj samorządu musiałby mieć dział odrębny o ile chodzi o artykuły dyskusyjne i sprawozdania.

Omawiając scalenie prasy samorządowej, miałem również na względzie i cel praktyczny, aby każ-

dy, czy to pracownik, czy członek organu komunalnego, miał ułatwioną możliwość czytania wydawanego organu. Cóż bowiem za realna korzyść z omawiania np. na łamach „Głosu Gminy Wiejskiej“ wypadku pogwałcenia praw samorządu gminnego przez jakiś Wydział Powiatowy, kiedy właśnie odnośny przewodniczący Wydziału nie czytuje „Głosu Gminy Wiejskiej“?

Nie zgodziłbym się również z twierdzeniem Szan. Autora, że, chcąc dążyć do komasacji prasy samorządowej, pierwiej należałoby skomasować związki samorządowe!

Komasacja związków w interesie samorządu byłaby niewskazaną.

Każdy bowiem ze związków ma za zadanie obronę praw swych członków, ułatwianie tymże pracy, pośredniczenie i interwencje u czynników rządowych i ustawodawczych, ujednostajnienie postulatów, wymianę zdań i t. p., a wyniki swej pracy może właśnie w formie sprawozdań umieszczać na łamach scalonego organu samorządowego.

Każdy ze związków samorządowych centralnych może bardzo wydatnie pracować, ale nie uważam za konieczne, aby celem podniesienia wydatności swej pracy, musiał posiadać własny organ prasowy. Byłoby to konieczne, gdyby poszczególne związki prowadziły ze sobą zażartą walkę o prawa, ale tak nie jest, gdyż przynajmniej dotychczas na łamach swej prasy związki samorządowe jako takie ze sobą nie walczą i zawsze zajmują front jednolity, jeżeli chodzi o zasadnicze zagadnienia samorządu. Jak nadmieniałem, może się zdarzyć wypadek walki o niewłaściwą interpretację obowiązujących rozporządzeń pomiędzy powiatem a gminą, ale tej walki nie prowadzi Związek Powiatów ze Związkiem Gmin Wiejskich, czy Związkiem Miast.

Pisząc jednak o potrzebie scalenia prasy samorządowej, zdawałem sobie dokładnie sprawę, na jakie trudności napotkałoby takie scalenie, chociażby tylko ze względów finansowych, gdyż są związki, któreby właśnie ze względu na brak rozporządzalnej gotówki nie mogły przynajmniej narazie wnieść wymaganego posagu celem zawarcia tego prasowego małżeństwa.

Poruszając tedy temat komasacji prasy samorządowej, uważyłem mój projekt za maksymalistyczny, który może być tylko zrealizowany w odpowiednich warunkach. Chciałem jednak wywołać w tej sprawie dyskusję właśnie na łamach prasy samorządowej i wdzięczny jestem p. Typiakowi, że odpowiedział na nasze artykuły, gdyż uważam, że dla każdego projektu jest lepiej, gdy o nim się opinia publiczna wypowie.

St. Gliszczyński.

Przegląd orzecznictwa

Kto uchwała zasadnicze wydatki szkolne?

Zgodnie z art. 11 i 13 ustawy z dn. 17 lutego 1922 r. Dz. U. R. P. p. 143 ze zmianami, przewidzianymi w ustawie z dn. 25 listopada 1925 r. Rz. U. p. 898 oraz zgodnie z § 22 rozporządzenia Min. Wyznań Relig. i Oświec. Publ. z dn. 27 października 1926 r.

poz. 684 Dz. Ust. Rada Szkolna Miejskowa winna uzyskać zgodę gminy terytorjalnej na preliminowanie w budżecie takich wydatków na rzecz szkoły powszechnej, które nie są przewidziane w ustawie.

(Wyrok Najw. Tryb. Adm. z dn. 2 października 1931 r. L. Rej. 359/29).

Powody:

W budżecie szkoły powszechnej w Modrzu powiecie Poznańskim przewidziane zostały po stronie wydatków pomiędzy innymi następujące pozycje:

| | |
|---|--------|
| 1) wynagrodzenie dla rendanta | 35 zł. |
| 2) druki i formularze dla szkół | 20 „ |
| 3) pomoce naukowe | 135 „ |
| 4) na założenie lub utrzymanie gromochronu | 120 „ |
| 5) na naprawy budowlane | 500 „ |
| 6) ryczałt dla nauczyciela za udział w konferencjach obwodowych | 90 „ |

Budżet powyższy doręczyła Rada Szkolna Miejskowa w Modrzu skarżącemu jako właścicielowi obszaru dworskiego obowiązanyemu do przyczyniania się do utrzymania szkoły w Modrzu.

Skarżący uważając, iż wyżej wyszczególnione wydatki zamieszczone zostały w budżecie bez uzasadnienia w obowiązujących przepisach złożył zażalenie do Powiatowej Rady Szkolnej w Poznaniu, a gdy Rada Powiatowa zażalenie jego decyzją z dnia 23 lipca 1928 r. oddaliła, wniósł odwołanie do kuratorjum okręgu szkolnego w Poznaniu które orzeczeniem z dn. 13 grudnia 1928 r. odwołania również nie uwzględniło i decyzje władzy podległej zatwierdziło z motywów następujących:

1) wyznaczenie wynagrodzenia skarbnikowi uzasadnia § 15 rozporządzenia Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z dnia 23 października 1926 r. Dz. Ust. poz. 684.

2) Skarb Państwa opłaca nie wszystkie druki szkolne lecz tylko druki wymienione w § 13 rozporządzenia Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z dnia 5 lipca 1923 r. Dz. Ust. poz. 574, administracja szkolna jednak wymaga większej ilości druków i formularzy, a stąd wynika konieczność wstawienia na ten cel odnośnych kwot w budżetach szkolnych;

3) Kuratorjum nie widzi powodu ingerować w sprawach pomocy naukowej, skoro gmina dobrowolnie przewiduje wydatek na ten cel aczkolwiek w myśl ustawy z dnia 19 lutego 1922 r. nie jest do ponoszenia tego wydatku obowiązana;

4) założenie i utrzymanie gromochronu należy do obowiązków gminy, słusznym zatem i celowym było wstawienie do budżetu 120 zł. celem zgrupowania odpowiedniej kwoty na zbudowanie gromochronu;

5) remont szkoły kosztować będzie 1100 zł. Rada Szkolna Miejskowa mając na względzie zły stan finansowy gminy przewidziała w roku bieżącym na cel powyższy tylko 500 złotych, zarządzenie to zatem jest i słuszne i celowe;

6) ryczałt dla nauczycieli za udział w konferencjach obwodowych uchwalony został przez Radę Szkolną Miejskową dobrowolnie, kuratorjum zatem również nie ma powodu do skreślenia odnośnej sumy.

Skarżąc powyższe orzeczenie kuratora do Najwyższego Trybunału Administracyjnego skarżący zarzuca:

1) wynagrodzenie dla rendanta nie jest przewidziane w art. 11 ustawy o utrzymaniu szkół powszechnych, postanowienie zaś § 14 rozporządzenia z dnia 27 października 1926 r. nie może zastąpić upoważnie-

nia ustawowego do nałożenia dodatkowego na samorząd ciężaru,

2) tenże art. 11 ustawy przewiduje, iż koszty druków szkolnych pokrywa Skarb Państwa, przeto podnoszenie różnicy pomiędzy drukami i formularzami uznaniami i nieuznaniami przez Ministerstwo wyrażone w rozporządzeniu Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z dnia 3 lipca 1923 r. nie ma podstawy prawnej,

3) koszty na pomoce naukowe również wedle art. 11 obciążają Skarb Państwa, o dobrowolnem zaś przyjęciu części tych kosztów przez gminę mogłaby być mowa wówczas, gdyby odnośną uchwałą powzięły gmina i obszar dworski zgodnie jako obowiązane do utrzymania szkoły powszechnej, natomiast miejscowa rada szkolna nie ma prawa nakładać na gminy i obszar dworski ciężarów ustawą nieprzewidzianych, zarzut powyższy dotyczy również i ryczałtu dla nauczycieli za udział w konferencjach obwodowych;

4) ustawa nie zawiera upoważnienia do stwarzania w budżetach szkół powszechnych rezerw na przyszłe wydatki budżetowe, jeżeli zatem zachodzi konieczność budowy gromochronu to należy go uprzednio wybudować i odnośną kwotę wstawić do budżetu, remont zaś szkoły winien być pokryty za pomocą pożyczki opłacanej ratami.

Najwyższy Trybunał Administracyjny po zapoznaniu się z ujawnionym w aktach stanem faktycznym sprawy i zarzutami skargi rozważył co następuje:

Wedle art. 11 zasadniczej dla sprawy niniejszej ustawy z dnia 17 lutego 1922 r. o zakładaniu i utrzymaniu publicznych szkół powszechnych, Dz. Ust. poz. 143, z uwzględnieniem zmian, dokonanych ustawą z dnia 25 listopada 1925 r. Dz. Ust. poz. 898, Skarb Państwa ponosi wszelkie wydatki na pomoce naukowe, materiały do nauki, biblioteki i druki szkolne, natomiast gminy i obszary dworskie powinny ponosić wydatki związane z innymi potrzebami szkół, a w szczególności na pomieszczenie dla szkół w myśl ustawy o budowie publicznych szkół powszechnych, na ich konserwację, wewnętrzne urządzenie, na oświetlenie i opał, materiały piśmienne, utrzymanie służby porządku i czystości. Z przepisami powyższego artykułu nie pozostaje bynajmniej w sprzeczności, jak to twierdzi skarżący, § 13 rozporządzenia wykonawczego do zacytowanego ustawy wydanego przez Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego w porozumieniu z Ministrami Spraw Wewnętrznych i Skarbu w dn. 30 maja 1923 r. Dz. Ust. poz. 574, przepis ten bowiem zawiera tylko bliższe wskazówki, co mianowicie należy rozumieć pod użytymi w ustawie pojęciami pomoce naukowe, materiały do nauki, względnie druki szkolne, w tym oczywiście celu, że tylko na te taksatywne wymienione przedmioty Skarb Państwa będzie łożył. Szkoły powszechne zatem w myśl powyższego nie mogą liczyć na to, ażeby Skarb Państwa przychodził im z pomocą poza granicami w tym paragrafie wskazanemi, natomiast od dobrej woli odnośnych organów samorządu szkolnego zależy zaopatrywanie szkoły w inne przedmioty dla szkoły użyteczne, za które jednak Skarb Państwa płacić nie jest zobowiązany.

Pozostaje zatem tylko zasadnicze pytanie, czy

Rada Szkolna Miejskowa władna jest do powzięcia miarodajnej w tej kwestji decyzji. Otóż w myśl powołanego wyżej art. 11 ustawy ciężar utrzymania szkół powszechnych leży na gminie terytorjalnej oraz obszarze dworskim, wedle zaś art. 13 tejże ustawy opracowanie budżetu szkolnego należy do Miejskowej Rady Szkolnej a uchwalanie budżetu należy do kompetencji gminy terytorjalnej.

Z powyższego wynika, że skoro wydatki szkolne całkowicie gminę terytorjalną obowiązują, rola Rady Szkolnej Miejskowej przy opracowaniu budżetów szkolnych sprowadza się w zasadzie do zamieszczenia w budżecie takich wydatków, które gminy obowiązane są ponieść w myśl przepisów ustawy. Gdy zaś zachodzi potrzeba przyjęcia ciężarów dobrowolnie, to niewątpliwie należy uzyskać w każdym wypadku zgodę tych, którzy ten dobrowolny ciężar mają ponieść, a zatem gminy terytorjalnej względnie obszaru dworskiego. W danej sprawie do tej kategorii wydatków należą niewątpliwie koszty na pomoce naukowe oraz druki i formularze, o ile one przekraczają świadczenia ze strony Skarbu Państwa, oraz ryczałt dla nauczycieli za udział w konferencjach obwodowych.

Skoro skarżący podnosi brak zgody ze strony obowiązanych do ponoszenia wydatków szkolnych gminy i obszaru dworskiego na powyższe wydatki, władza zaś nie udowadnia, ażeby odnośne uchwały ze strony gminy Modrze zapadły, należy dojść do wniosku, że zatwierdzenie przez władzę pozwaną pozycji tych w budżecie szkoły powszechnej w Modrzu nie znajduje uzasadnienia w przepisach ustawy.

Również nie da się usprawiedliwić przepisami obowiązującymi, a w szczególności przepisami Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z dn. 27-go października 1926 r., Dz. Ust. poz. 684, wstawienie przez Radę Szkolną Miejskową w Modrzu

odnośnych kwot na stworzenie funduszków na budowę gromochronów i na remont szkoły.

Wprawdzie jak to wyżej przytoczono w myśl art. 11 ustawy konserwacja budynków szkolnych należy do obowiązku gminy, niemniej jednak gdy chodzi o kapitalny remont, wymagający większych sum lub o poważniejsze inwestycje (w danym wypadku budowa gromochronu), to decydowanie w tych materjalach wychodzi poza ramy kompetencji, przyznanej radom szkolnym miejscowym w § 22 rozporządzenia z dnia 27 października 1926 r. która ogranicza się wyłącznie do prowadzenia bieżącej gospodarki szkolnej. Decyzja w tych sprawach należała również do gminy terytorjalnej względnie do obszaru dworskiego. Rada więc Szkolna Miejskowa winna była przedstawić plan pokrycia ewentualnych na powyższe cele wydatków.

Natomiast przyznanie uposażenia Skarbnikowi, znajduje uzasadnienie w § 15 zacytowanego wyżej rozporządzenia, który to § stanowi, iż członkowie rad szkolnych miejscowych pełnią obowiązki swe honorowe, z wyjątkiem skarbnika, któremu Rada Szkolna Miejskowa za zgodą Rady Szkolnej Powiatowej może wyznaczyć stosowne wynagrodzenie. Ponieważ pomienione rozporządzenie wydane zostało na mocy art. 7 ustawy z dnia 4 lipca 1920 r. Dz. Ust. poz. 314, które przyznaje Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego prawo określenia drogą rozporządzeń organizacji i zakresu działania organów samorządu szkolnego, przeto zarzut skargi o niezgodności powyższego zarządzenia z przepisami ustawy obowiązującej jest niesłuszny. W wyniku powyższych rozważań Najwyższy Trybunał Administracyjny, przychyłając się do zarzutów skargi, uchyla zaskarżone orzeczenie jako niezgodne z ustawą i zarządza zwrot złożonej opłaty.

Sprawy bieżące

FUNDUSZ POMOCY BEZROBOTNYM.

W Dzienniku Ustaw R. P. Nr. 74 z dnia 29 sierpnia r. b. ukazało się rozporządzenie Prezydenta Rzplitej z dnia 23/VIII.1932 r. o pomocy bezrobotnym. Zgodnie z art. 1 tego rozporządzenia celem złagodzenia skutków bezrobocia i niesienia pomocy bezrobotnym oraz ich rodzinom tworzy się „Fundusz Pomocy Bezrobotnym“. Zadaniem tego Funduszu będzie zatem prowadzenie pomocy doraźnej dla bezrobotnych, gromadzenie i podział funduszków oraz przedmiotów w naturze, podejmowanie inicjatywy w kierunku uzgadniania pomocy doraźnej dla bezrobotnych, prowadzonej przez organizacje państwowe, samorządowe i społeczne — wreszcie prowadzenie akcji, zmierzającej do zwiększenia zatrudnienia bezrobotnych. Organami Funduszu są: Komitet naczelny, dyrekcja i komitety lokalne. W skład komitetu naczelnego w liczbie 15 osób wchodzi przedstawiciele po jednym. Prezesa Rady Ministrów, Ministrów: Spraw Wewnętrznych, Skarbu, Przem. i Handlu, Komunikacji i Opieki Społecznej oraz 2

przedstawicieli samorządu terytorjalnego, powołanych przez Prezesa Rady Ministrów na wniosek Min. Spr. Wewnętrznych, czterech przedstawicieli czynnika obywatelskiego, z których trzech będzie powołanych na wniosek Ministra Opieki Społ., a 1 na wniosek Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych. Dyrekcja w składzie 3 osób, powoływanych na wniosek komitetu naczelnego przez Prezesa Rady Ministrów — sprawuje zarząd Funduszu. Komitet naczelny powołuje w miarę potrzeby komitety lokalne.

Omawiane rozporządzenie ustanawia jednocześnie na rzecz Funduszu Pomocy Bezrobotnym następujące opłaty:

1) od kwitów komornianych od 25 gr. do 1 zł. w zależności od wysokości komornego, w stosunku miesięcznym. Wyłączone są mieszkania 1 — 2 izbowe;

2) od biletów wstępu na wszelkiego rodzaju zabawy i widowiska od 5 gr. do 50 gr., w zależności od ceny biletów, z wyłączeniem imprez sportowych amatorskich, imprez żołnierskich oraz urządzanych przez zakłady naukowe, opiekuńcze i t. p.;

- 3) od stawek we wzajemnych zakładach (totalizatorze) w wysokości 1% obrotu;
- 4) od cukru w wysokości 50 gr. od 1 q.;
- 5) „ piwa w wysokości 25 gr. od 1 hektolitra;
- 6) „ schowków (safes'ów) — 5 zł. miesięcznie od każdego;
- 7) od żarówek elektrycznych — 20 gr. od każdej żarówki wprowadzonej na rynek wewnętrzny do sprzedaży, z wyj. żarówek regenerowanych;
- 8) od domowego spożycia gazu w wysokości 5% od sumy należności, wskazanej w rachunku, bez opłat za używanie gazomierzy i innych dodatkowych należności;
- 9) od przebywania w godzinach nocnych (od godz. 24 do 6 rano) w zakładach gastronomicznych i salach bilardowych — 50 gr. od osoby.

W myśl rozporządzenia Prezesa Rady Ministrów z dnia 26 sierpnia r. b., zamieszczonego w tymże Dzienniku Ustaw — wyżej podane opłaty są ściągane wzgl. pobierane przez właściwe gminy, z wyjątkiem opłat od cukru, piwa, schowków i od żarówek, które to opłaty są wpłacane do kas urzędów skarbowych. Za czynności, związane z wymiarem lub poborem opłat na rzecz Funduszu przyznaje się gminom odszkodowanie w następującej wysokości procentowej od wpływów z opłat i kar za zwłokę:

- 1) 1% przy opłatach od stawek we wzajemnych zakładach (totalizatorze);
- 2) 3% przy opłatach od kwitów komornianych, od biletów wstępu na imprezy i od domowego spożycia gazu;
- 3) 10% przy opłatach od przebywania w godzinach nocnych w zakładach gastronomicznych i salach bilardowych.

Do wymiaru i poboru opłat przez gminy oraz do odwołań od wymiaru tych opłat, zarówno pod względem trybu postępowania, jak i właściwości władzy, stosuje się odpowiednio przepisy dotyczące samoistnych danin komunalnych.

PRAWA DO POBORÓW CZŁONKA MAGISTRATU.

Na zapytanie jednego z P. P. Wojewodów na obszarze województw wschodnich, czy zawieszonemu w myśl art. 9 rozp. Komisarza Generalnego Ziem Wschodnich z dnia 14.8.1919 r. o ustawie miejskiej (Dz. Urz. Z. C. Z. W. Nr. 14 p. 99) członkowi magistratu przysługuje wynagrodzenie w okresie zawieszenia, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych reskryptem Nr. SS. 82/32/1 wyjaśniło, co następuje:

Ustawodawstwo samorządowe, obowiązujące na obszarze b. zaboru rosyjskiego, nie zna instytucji zawodowych członków magistratu. W przeciwieństwie do stanu, istniejącego na obszarze b. zaboru pruskiego, wszystkie stanowiska członków magistratu w b. zaborze rosyjskim uznać należy za honorowe.

Ustawy odnośne przyznają jednakże członkowi zarządu prawo do stałych poborów (wynagrodzenia, — odszkodowania) za pracę poświęcaną dla dobra miasta w magistracie.

Takie stałe wynagrodzenie członków magistratu przewiduje art. 40 cyt. rozporządzenia Komisarza Generalnego Ziem Wschodnich.

Brak natomiast w powyższym rozporządzeniu postanowień, któreby normowały sprawę wynagrodzenia członka magistratu w okresie zawieszenia, bowiem art. 9 tego rozporządzenia, określając warunki, wśród których może nastąpić zawieszenie w urzędowaniu członka magistratu, milczy o sprawie jego wynagrodzenia.

Sprawy tej nie regulują również przepisy § 5 i 6 rozporządzenia Prezydenta R. P. z dnia 30.12.1924 r. o dostosowaniu uposażeń członków zarządu i pracowników związków komunalnych do uposażenia funkcjonariuszów państwowych (Dz. U. R. P. Nr. 118 poz. 1073), gdyż wymienione przepisy normują jedynie wysokość poborów względnie zasadę obliczania odszkodowania za czas pracy poświęcony miastu, a nie prawo do poborów.

Biorąc pod uwagę powyższą obowiązującą na obszarze b. zaboru rosyjskiego zasadę honorowości i bezpłatności stanowisk z wyboru w samorządzie terytorjalnym, należy stanąć na stanowisku, że zawieszenie zgodnie z obowiązującymi przepisami członka magistratu w czynnościach, powodując zawieszenie prawa tego członka do spełniania w zakresie mandatu wchodzących funkcji, pozbawia automatycznie członka magistratu w okresie zawieszenia prawa do wynagrodzenia bądź odszkodowania, zawieszony bowiem w czynnościach członek magistratu, nie poświęcając zupełnie czasu gminie i nie wykonywując pracy w magistracie, nie odpowiada ustawowym warunkom, przewidzianym w postanowieniach, zawartych w cyt. § 4, 5 i 6 powołanego rozporządzenia Prezydenta R. P. z dnia 30 grudnia 1924 r. Wynika to poza tem z ogólnego założenia, że zawieszenie mandatu domniemywać każe zawieszenie wszelkich związanych z nim skutków prawnych; wyjęcie zaś z pod działania tej zasady pewnych określonych skutków, jak w danym przypadku, utrzymanie na korzyść członka magistratu wynagrodzenia, bądź odszkodowania w okresie zawieszenia, musiałoby być przez ustawodawcę wyraźnie unormowane i nie może być domniemywane.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych wkońcu nadmienia, że nie miałoby żadnego uzasadnienia stosowanie w powyższym przypadku analogji do przepisu, zawartego w art. 58 ustawy z dnia 17 lutego 1922 r. o organizacji władz dyscyplinarnych i postępowaniu dyscyplinarnem przeciwko funkcjonariuszom państwowym (Dz. U. R. P. Nr. 21 poz. 165), regulującego kwestję uposażenia funkcjonariusza państwowego na czas trwania zawieszenia go w pełnieniu służby, a to z uwagi na zgoła odmienny charakter urzędu, sprawowanego z a w o d o w o przez funkcjonariusza państwowego, jak niemniej ze względu na to, że uposażenie tego ostatniego jest jego prawem bezwzględne, niezależne od czasu i zakresu sprawowanych przezeń funkcji, lecz przywiązane do nominacji i zajmowanego etatu, gdy wynagrodzenie (odszkodowanie) członka magistratu jest tylko prawem względnem, nie przywiązane z mocy prawa do mandatu, lecz zależne od uchwały rady miejskiej oraz — jak to wynika z postanowień § 4, 5 i 6 cyt. rozp. Prez. R. P. z dnia 30 grudnia 1924 r. — od pracy i czasu, poświęconego zajęciom w magistracie. Skoro więc ustawodawca uznał za możliwe i słuszne ograniczenie prawa do

uposażenia funkcjonariuszów państwowych w okresie zawieszenia ich w pełnieniu służby pomimo podkreślonego wyżej charakteru tego prawa i niezależności jego od czasu poświęconego służbie państwowej, to wypłacanie w okresie zawieszenia członkom magistratu wynagrodzenia, bądź odszkodowania, zależnego od czasu poświęcanego zajęciom w magistracie, byłoby daleko idącym uprzywilejowaniem tych osób, które nie znalazłoby żadnego oparcia w postanowieniach Komisarza Generalnego Ziem Wschodnich z dnia 14 sierpnia 1919 r. o ustawie miejskiej i nie dałoby się tem bardziej uzasadnić przez uciekanie się do analogji do cyt. art. 58 powołanej wyżej ustawy z dnia 17 lutego 1922 r.“.

Odpis powyższych wyjaśnień Ministerstwo Spraw Wewnętrznych przesłało również do wiadomości i analogicznego zastosowania niektórym Panom Wojewodom na obszarze województw centralnych, gdzie kwestja wstrzymania wynagrodzenia zawieszonych w czynnościach członków magistratów jest aktualna. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych zaznaczyło przytem, że stan prawny, oparty na postanowieniach dekretu Naczelnika Państwa z dnia 4 lutego 1919 r. o samorządzie miejskim jest analogiczny do stanu obowiązującego na obszarze województw wschodnich, gdyż przepis art. 8 dekretu jest w swej osnowie bardzo zbliżony do postanowienia zawartego w art. 9 rozporządzenia Komisarza Generalnego Ziem Wschodnich z dnia 14 sierpnia 1919 r. o ustawie miejskiej, art. zaś 42 dekretu jest identyczny z treścią art. 40 cyt. rozporządzenia Kom. Gen. Z. W.

REGULOWANIE NALEŻNOŚCI ZA KWATERY ZAJMOWANE PRZEZ WOJSKO.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych wystosowało w powyższej sprawie następujący okólnik do wszystkich wojewodów (Nr. 110 z dn. 27/VII-1932 r.):

„Zdarzyły się wypadki, że formacje wojskowe nie uiszczają należności za kwatery przejściowe, zajmowane tylko przez kilka lub kilkanaście godzin, wychodząc z założenia, że wynagrodzenie należy się dopiero wówczas, gdy zakwaterowanie trwało dłużej, aniżeli 24 godziny.

Taka interpretacja przepisów o zakwaterowaniu wojska w czasie pokoju jest niezgodna z przepisami

ustępu 1 art. 32 ustawy z dn. 15.VII-1925 r. o zakwaterowaniu wojska w czasie pokoju (Dz. U. R. P. Nr. 97, p. 681); stosownie bowiem do tego artykułu wynagrodzenie należy się kwaterodawcy za każde zakwaterowanie, a nietylko za zakwaterowanie, które trwało co najmniej 24 godziny — i jedynie stawki wynagrodzenia za kwatery przejściowe oznaczone są w ten sposób, że najmniejszą jednostką obliczenia jest doba.

Wobec tego Ministerstwo Spraw Wojskowych wyjaśniło rozkazem z dn. 8.VI.1932 r. Nr. Dep. Int. 5360—12 Kwat. (Dziennik Rozkazów Nr. 10/32, poz. 138), że za okres krótszy od 24 godzin należy się wynagrodzenie, które należy wypłacać wedle stawek ustalonych na jedną dobę.

Nadto rozkazem z dn. 22.VII.1932 r. wydanym za tym samym numerem (Dziennik Rozkazów Nr. 14/32, poz. 188) Min. Spr. Wojsk. wyjaśniło co następuje:

Pod pojęciem zakwaterowania przejściowego należy rozumieć rozmieszczenie podług uprzednio opracowanego planu wojska w pomieszczeniach dostarczonych mu i zajętych przez formacje w trybie przewidzianym w art. art. 26, 29 i 33 powołanej wyżej ustawy.

Zatrzymanie się wojska w pewnej miejscowości, czy to ze względów taktycznych, czy też w celu wydania posiłku, odpoczynku, schronienia się przed niepogodą i t. p. bez zajmowania kwater w rozumieniu powołanych wyżej postanowień ustawy, nie wymaga stosowania tych postanowień i nie uprawnia formacji do żądania od ludności miejscowej żadnych świadczeń, związanych z zakwaterowaniem, a ustalonych ustawowo, jako to: dostarczania pomieszczeń, oświetlenia, słomy i t. p.

W związku z tem stosownie do powyższego rozkazu — wojsko nie będzie żądało w okresie letnim kwater przejściowych o ile postój w danej miejscowości w porze dziennej (od godz. 6 do 21) będzie trwał mniej niż 12 godzin, a w porze nocnej (od godz. 21 do 6 dnia następnego) mniej niż 6 godzin i będzie na czas postoju krótszy od 12 lub 6 godzin wyzyskiwało przedewszystkiem możliwość biwakowania.

Treść niniejszego okólnika należy podać do wiadomości podległych Panu Wojewodzie zarządów gminnych“.

OCENA GOSPODARKI SAMORZĄDOWEJ POW. ŚWIECIAŃSKIEGO.

D. 23.IV odbyło się posiedzenie Wydziału Powiatowego w Świecianach z udziałem Wojewody Wileńskiego Z. Beczkowicza, na którym Inspektor Wojewódzki Związków Komunalnych p. Żytko zreferował Panu Wojewodzie obecny stan gospodarki Sejmiku świeciańskiego na tle cyfr z zamknięcia budżetowego za rok 1931/32, określając wynik tego zamknięcia jako dobry.

Z zamknięcia budżetowego i porównując stan obecny ze stanem roku ubiegłego zauważył Pan Inspektor, że długi w terminach są płacone i suma ogólnych zadłużeń budżetowych i pozabudżetowych zmniejszyła się.

Gospodarka Wydziału Powiatowego była celową i oszczędną. Budżet wykonano w wysokim % i przekroczeń kredytowych niema.

Następnie Pan Przewodniczący Wydziału Powiatowego

zdał sprawozdanie z działalności organizacji społecznych, a w szczególności bliskiej współpracy ich z samorządem, przedewszystkiem następujących organizacji: Tow. Org. i K. Roln., Zw. Pracy Obyw. Kobiet., Zw. Młodzieży Wiejskiej, Tow. Dobroczynności, Zw. Straży Pożarnych, Sekcji Kół Gosp. Wiejskich i t. p. i oprócz tego, Pow. Komitetu W. F. i P. W., Komisji Przysposobienia Rolniczego, L. O. P. P., Czerwonego Krzyża i doraźnie tworzonych: Komitetu do Spraw Bezrobocia, Komitetu Pomocy ucierpiłym od gradobicia, a ostatnio Komitetu Finansowo - Rolniczego.

Po wysłuchaniu sprawozdań Pan Wojewoda stwierdził, że stan gospodarki samorządu jest zadawalający i należy w podobny sposób ją prowadzić nadal, szczególnie zaś należy zwracać uwagę na niezadłużenie się samorządu. Odnosnie współpracy samorządu z organizacjami, Pan Wojewoda stwierdził, że praca się wzajemnie zalebia, dając większe lub mniejsze wyniki w zależności od danej organizacji.

Dalej Pan Wojewoda zaznaczył, że na podstawie dotychczas zinspekcjonowanych gmin w północnej części po-

wiatu, stwierdził zamknięcia budżetowe oszczędne i bez deficytów. Sumy przechodnie nie są w nich używane.

Biorąc pod uwagę wyniki dotychczasowej gospodarki samorządu, Pan Wojewoda wezwał Wydział Powiatowy — jako przedstawiciela samorządu do dalszej gospodarki i w roku obecnym zwracając jednocześnie uwagę na terminowe ściąganie podatków bieżących, w celu nietworzenia jak i dotychczas większych zaległości podatkowych, spłacanie których następnie naraża Państwo, Samorząd i płatników na straty oraz celowe i całkowite wykorzystanie szarwarku na drogi.

DZIESIĘCIOLECIE POLSKIEGO WYDZIAŁU POWIATOWEGO.

W d. 20 sierpnia b. r. odbyło się w Tarnowskich Górach na Śląsku uroczyste posiedzenie Sejmiku celem uczczenia 10-ciolecia polskiego Wydziału Powiatowego.

Zagaił posiedzenie przewodniczący starosta Korol witając przybyłych Naczelnika Dr. Kostkę, jako przedstawiciela Wojewody Śląskiego i innych gości. Następnie przedstawił w dłuższym referacie historię powiatu Tarnogórskiego i wyniki dziesięcioletniej działalności Wydziału Powiatowego.

Imieniem Wojewody Śląskiego Naczelnik Dr. Kostka złożył Sejmikowi gratulacje z wyniku tak dodatniego pracy, okazanego zawsze wyrozumienia dla potrzeb chwili, życząc dalszej owocnej pracy dla dobra Ojczyzny i powiatu.

GOSPODARKA DROGOWA W POWIECIE SANDOMIERSKIM W 1931/2 R.

Budżet drogowy uchwalony na 1931/2 r. wynoszący 520.826 zł., zrealizowano na sumę 318.661 zł. t. j. w 61%.

Do konserwacji dróg dostarczono 1.651 m³ kamienia i tłucznia, użyto 3.514 m³, wykonano odnowę jezdni na 9,5 km., wyremontowano mostów 13, długości 646 m.

Budowę dróg wykonano na 3 odcinkach:

- | | |
|----------------------------------|---------|
| 1) Wojew. Sandomierz — Połaniec | 2,5 km. |
| 2) Powiat. Radaważ — Koprzywnica | 0,8 „ |
| 3) „ „ Lipnik — Klimontów | 0,2 „ |

Razem 3,5 km.

Roboty budowlane prowadzone były przez akordantów, którym oddaje się do wykonania poszczególne kategorie robót. System ten, jak wykazała 3-letnia praktyka, okazał się najekonomicznym, ponieważ:

1) nie wymaga utrzymania dla budowy specjalnego personelu technicznego i kancelaryjnego. Nadzór nad budową sprawują technicy konserwacyjni.

2) wskutek powstania konkurencji nastąpiła obniżka cen robocizny i materiałów.

Koszt 1 km. drogi zależnie od odcinka wynosił 36 tysięcy zł. do 45 tysięcy zł.

Co do dróg gminnych, budowanych na podstawie świadczeń w naturze, wybudowano w roku sprawozdawczym w 12 gminach 10,1 km. oraz 2,315 m² bruków w osadach. Budowa dróg staje się coraz bardziej popularniejszą, a praca robotnika szarwarkowego wydatniejszą. Postęp w tej dziedzinie ilustrują przytoczone cyfry:

| | | | | | |
|-------------|-----------------|----------|---|--------|-----------------------|
| w r. 1928/9 | gminy wyb. dróg | 0,8 km., | — | placów | — |
| „ „ 1929/30 | „ „ „ | 2,0 „ | „ | „ | 8,058 m. ² |
| „ „ 1930/1 | „ „ „ | 8,0 „ | „ | „ | 4,736 „ |
| „ „ 1931/2 | „ „ „ | 10,1 „ | „ | „ | 2,315 „ |

Rezultaty te osiągnięto przez:

- 1) usprawnienie kontroli robót szarwarkowych
- 2) wprowadzenie stałego dozoru technicznego przy robotach szarwarkowych,
- 3) subwencjonowanie budowania dróg przez samorząd powiatowy.

Budżet drogowy gminny w r. 1931/2 wynosił 436.143 zł., z czego przypada na wartość świadczeń w naturze 358.764 zł., na subwencje samorządu powiatowego 77.383 zł. Obciążenie świadczeniami przypada 3,88 zł. na 1 ha.

Przy budowie i utrzymaniu dróg gminnych zatrudnionych było 2 techników, z czego jeden wyłącznie dla dróg gminnych, 5 droźników stałych i 6 sezonowych.

ZAMIANA ZALEGŁOŚCI PODATKOWYCH Z TYTUŁU OPŁAT DROGOWYCH NA POWINNOŚĆ NATURALNĄ.

Wydział Powiatowy w Oszmianie na posiedzeniu dnia 9.IV b. r. jednogłośnie uchwalił — umożliwić płatnikom opłat drogowych na rzecz Sejmiku do 1-ej raty roku 1931/32 włącznie, zalegającym z temi opłatami uregulowanie opłat w trybie nieopłacania gotówką, lecz odrabianiem na drogach, administrowanych przez Wydział Powiatowy, t. j. na drogach państwowych, wojewódzkich i powiatowych w/g norm, ustalonych przez poszczególne gminy dla ustalenia ekwiwalentu norm pracy.

Jednocześnie Wydział Powiatowy uchwalił stosować do osób zgłaszających się do pracy bonifikaty opłat drogowych, w stosunku 100% o ile płatnik zgłosi się do dnia 31 sierpnia r. b., 75% — w ciągu września i października oraz 50% w ciągu listopada i grudnia r. b. i tak naprz., o ile płatnik wykona pracę do 31 sierpnia r. b. na sumę 50 zł., to wobec wykonania w tym okresie 100% bonifikaty należy uważać, iż uiszczył on należność na rzecz Sejmiku w wysokości 100 zł.

Pozatem Wydział Powiatowy uchwalił, iż Zarządy gmin mogą użyć zaofiarowaną przez podatników za zaległe opłaty sejmikowe pracę lub inne jakie bądź materiały na drogi gminne, w ten sposób gmina ma możliwość uzyskania zwrotu w naturze szarwarku gminnego użytkowanego w r. b. na drogi administrowane przez Wydział Powiatowy.

Ze Związku Powiatów Rzeczypospolitej Polskiej

W SPRAWIE ORGANIZACJI EGZEKUCJI ADMINISTRACYJNEJ PRZEZ URZĘDY SKARBOWE.

W powyższej sprawie centralne zrzeczenia samorządowe złożyły Panu Ministrowi Skarbu i Panu Ministrowi Spraw Wewnętrznych następujący memoriał:

„Niżej podpisane centralne organizacje samorządowe, nawiązując do wspólnego ich memoriału z dn. 31.V r. b. Nr. 3512/11 w sprawie przejścia egzekucji

administracyjnej przez władze skarbowe, uważają za swój obowiązek zwrócić uwagę Pana Ministra na te trudności, jakie już powstają i powstawać mogą nadal w związku z przejmowaniem przez urzędy skarbowe czynności egzekucyjnych od organów komunalnych, a to z powodu m. in. braku dostatecznie wyraźnych wskazówek w odnośnych przepisach i instrukcjach.

Do niniejszego wystąpienia skłania nas to, iż reprezentowane przez nas związki komunalne są w wy-

sokim stopniu zainteresowane w sprawności urzędów skarbowych zarówno przy przejmowaniu od nich czynności egzekucyjnych, jak i w funkcjonowaniu skarbowego aparatu egzekucyjnego; pozatem chodzi nam o uchronienie związków komunalnych od zbytecznych kosztów, które mogą powstać wbrew tendencjom oszczędnościowym, będącym m. in. przyczyną skoncentrowania egzekucji administracyjnej.

W szczególności nie są, naszym zdaniem, dostatecznie wyjaśnione następujące kwestje:

1) Niewiadomo, jakie akta należy przekazać urzędom skarbowym, stosownie do § 6 rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 23.VII.1932 r. (Monitor Polski Nr. 169, poz. 199), a pozatem niewiadomo, jakie formalności muszą być zachowane przy przekazywaniu urzędom skarbowym odnośnych spraw do dalszej egzekucji.

W szczególności nasuwa się pytanie, czy związki komunalne obowiązane będą do każdej sprawy, w której już wszczęły egzekucję i przekazywanej do dalszej egzekucji dołączyć, zgodnie z § 13 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25.6.1932 r. (Dz. U. R. P. Nr. 62, poz. 580) wnioski o egzekucję ze wskazaniem sposobu zajęcia, czy też uważane to będzie za zbędne.

Naszym zdaniem, należałoby postępowanie przy przekazywaniu spraw do dalszej egzekucji możliwie uprościć i przeto zaniechać przedstawiania według ustalonej formy wniosków egzekucyjnych oraz wskazywania sposobu egzekucji, a, o ile chodzi o akta, to wymagać dołączenia tylko tych aktów, które są ściśle związane z rozpoczętymi już przez organa komunalne czynnościami egzekucyjnymi.

2) Wydane przepisy nie zawierają zupełnie wskazówek, jak należy postąpić ze sprawami należności przekazanymi organom komunalnym do egzekucji przez inne władze i instytucje, w tej liczbie władze i instytucje, znajdujące się w innych miejscowościach.

Naszym zdaniem, najbardziej właściwiej i celowiej byłoby przekazanie tych spraw do dalszej egzekucji względnie do rozpoczęcia i przeprowadzenia egzekucji miejscowym urzędem skarbowym przy jednoczesnym zawiadomieniu o tem odnośnych władz i instytucji. Unika się w ten sposób straty czasu i kosztów, związanych ze zwracaniem tych spraw właściwym władzom i instytucjom, które przecież musiałyby te same sprawy odesłać z powrotem, kierując je tylko nie do związków komunalnych, lecz do odnośnych urzędów skarbowych. Za przekazaniem takich spraw bezpośrednio miejscowym urzędem skarbowym przemawia i ten wzgląd, że w przeciwnym razie z powodu przesyłania aktów tam i z powrotem, faktycznie wstrzymane zostałyby kroki egzekucyjne. Zastosowanie tego słusznego, naszym zdaniem, sposobu postępowania mogłoby napotkać jednak na duże trudności w tym wypadku, gdyby urzędy skarbowe przy przejmowaniu spraw do dalszej egzekucji wymagały zachowania formalności, o których wspomniano wyżej.

2) Z powodu braku wyraźnej wskazówki w wydanych dotychczas przepisach i instrukcjach powstały już wątpliwości, czy czynności egzekucyjne dokonane przez organa komunalne zachowują swą moc

po wejściu w życie rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25.6.1932 r., czy też utraciły swe prawne znaczenie. Wydaje nam się koniecznym, aby sprawa ta została wyjaśniona i w odpowiedniej formie podana do publicznej wiadomości. Naszym zdaniem, nie ulega wątpliwości, że wszystkie czynności egzekucyjne, dokonane przez organa komunalne przed wejściem w życie rozporządzenia Rady Ministrów, zachowują swą moc; ten pogląd opieramy na brzmieniu § 126 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25.VI.1932 r., z którego wynika, że urzędy skarbowe przejmować mają sprawy od związków komunalnych do dalszej egzekucji, czyli do kontynuowania czynności egzekucyjnych, rozpoczętych przez organa komunalne.

4) W dotychczasowych przepisach brak jest wyraźnej wskazówki, że związkom komunalnym należą się koszty egzekucyjne za te czynności egzekucyjne, które zostały dokonane przez ich organa przed przejęciem dalszej egzekucji przez urzędy skarbowe, i że urzędy te mają obowiązek wspomnianie kosztów ściągnąć i zwrócić je związkom komunalnym. Istnieje — naszym zdaniem — konieczność wskazania również wysokości tych kosztów. Sądzimy, że o ile dotychczasowe przepisy określały wysokość poszczególnych czynności egzekucyjnych organów komunalnych, poniesione koszty powinny być związkom komunalnym zwrócone w/g tych ustalonych norm; we wszystkich innych wypadkach należałoby za poszczególne czynności egzekucyjne, dokonane przez organa komunalne przed wejściem w życie rozporządzenia Rady Ministrów z dn. 25.6.1932 obliczać koszty egzekucyjne na rzecz związków komunalnych w wysokości, przewidzianej w tem rozporządzeniu.

5) Wydane przepisy i instrukcje nie zawierają odpowiedzi na nasuwające się pytania, czy organa komunalne mają prawo wstrzymać przekazywanie spraw do egzekucji urzędem skarbowym w tych przypadkach, gdy płatnik (zobowiązany) wystąpi o odroczenie, rozłożenie na raty i t. p., a szczególnie w tych wypadkach, gdy do wydania odnośnej decyzji uprawnione są izby skarbowe, wzgl. Ministerstwo Skarbu. Wychodząc z założenia, że organa komunalne powinny dość oględnie przekazywać urzędem skarbowym sprawy do egzekucji, aby zmniejszyć liczbę wypadków bezskutecznej egzekucji i nie zarzucać tych urzędów masą wniosków egzekucyjnych, uważamy za słusne wstrzymywanie przekazywania spraw urzędem skarbowym w tych przypadkach, gdy organa komunalne przesyłały wyższym władzom skarbowym podania płatników o zastosowanie ulg z wnioskiem przychylnym. Na uzasadnienie tego poglądu powołujemy się na § 35 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25.6.1932 r., który w podobnych wypadkach daje prawo urzędem skarbowym zawieszania egzekucji.

Celem odciążenia urzędów skarbowych i zarazem zmniejszenia czynności organów komunalnych, związanych z masowymi wnioskami egzekucyjnymi, wydaje nam się konieczne również zwiększenie uprawnień związków komunalnych w zakresie umarzania, odraczania terminów płatności i rozkładania na raty należności z tytułu podatków od lokali, od nieruchomości

mości i placów budowlanych, wymierzanych i pobieranych przez organa komunalne zarówno na rzecz swoją, jak i na rzecz Skarbu Państwa. W tymże celu uważalibyśmy również za wskazane zezwolenie związkowi komunalnym na przekazywanie urzędowi skarbowym do egzekucji należności z tytułu podatku od lokali i nieruchomości, płatnych w czterech ratach, dopiero po upływie roku obrachunkowego, o ile oczywiście poszczególne raty nie przekraczają pewnej, ustalonej zgóry wysokości, np. 5 zł.

Ponieważ jednak opóźnienie przymusowego ściągania tych należności mogłoby przyczynić się do zwlekania płatników z uiszczaniem podatków wogóle, nasuwa się pytanie, czyby nie było bardziej celowym znowelizowanie odnośnych przepisów ustawowych w tym mianowicie kierunku, że niezapłacenie przez płatnika w terminie jednej raty podatku, płatnego w kilku ratach, w konsekwencji powodowałoby możliwość wszczęcia egzekucji o należności za cały rok podatkowy.

Naszem zdaniem, tego rodzaju rygor mógłby w znacznym stopniu przyczynić się do bardziej punktualnego uiszczania danin publicznych, co leży w interesie Skarbu Państwa i innych osób prawa publicznego.

6) § 13 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25.6.1932 r. wymaga od organów komunalnych wskazania w każdym wniosku egzekucyjnym sposobu egzekucji, bez bliższych wskazań w tym przedmiocie. Uważamy, że żądanie to jest wogóle niezasadnione, a gdyby wskazanie sposobu egzekucji polegać miało na wymienianiu poszczególnych przedmiotów majątkowych, do których powinna być skierowana egzekucja, stałoby się wprost niewykonalnym. Szczególne trudności mogłyby mieć organa komunalne ze wskazaniem sposobu egzekucji w tych przypadkach, gdy ma być egzekwowana należność od osób, zamieszkałych poza ich terenem.

7) Z § 58 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25.6.1932 r. łącznie z § 5 tegoż rozporządzenia wynikałoby, że związki komunalne obowiązane byłyby zwracać urzędowi skarbowym koszty bezskutecznej egzekucji nawet w tych przypadkach, gdy egzekwowana należność przypadłaby innym władzom i instytucjom, a w tej liczbie i Skarbowi Państwa. Wydaje nam się słusznym przynajmniej przyznanie związkowi komunalnym w tych przypadkach prawa regresu do tych innych władz i instytucji.

8) Wynikające z § 58 rozporządzenia Rady Ministrów z dn. 25.6.1932 r. prawo żądania przez urzędy skarbowe od związków komunalnych zaliczki na koszty egzekucyjne, której niewpłacenie powodować ma zaniechanie egzekucji, może znacznie utrudnić związkowi komunalnym korzystanie ze skarbowego aparatu egzekucyjnego. Nie zmienia postaci rzeczy wskazówka, zawarta w § 100 instrukcji egzekucyjnej, iż żądanie zaliczki może mieć miejsce w przypadkach większych wydatków egzekucyjnych, a to dlatego chociażby, że pojęcie — „większych wydatków“ jest bardzo rozciągle.

Biorąc pozatem pod uwagę, że organa komunalne mają nie tylko prawo, lecz i obowiązek ściągać swe należności, uważamy za uzasadnione prosić Pana Ministra o zarządzenie zwolnienia związków komunal-

nych od wpłacania zaliczek, a przede wszystkim zwolnienia ich od tego obowiązku w przypadkach, gdy przekazywać one będą urzędowi skarbowym do egzekucji należności na rzecz innych władz i instytucji.

9) Nałożenie na związki komunalne przez § 77 rozporządzenia Rady Ministrów z dn. 25.6.1932 r. obowiązku dostarczania na żądanie urzędów skarbowych odpowiednich pomieszczeń dla przechowania zajętych ruchomości, może się stać nowym ciężarem dla tych związków, a to dlatego, że wysokość wynagrodzenia tych związków za przechowanie i dozór zajętych ruchomości ma oznaczać w/g swobodnego uznania urzędów skarbowych. To też wydaje się słusznym bądź zaniechanie w praktyce korzystania urzędów skarbowych z uprawnienia do żądania od związków komunalnych dostarczania odpowiednich pomieszczeń, bądź też udzielenie urzędowi skarbowemu instrukcji, iż wynagrodzenie związków komunalnych powinno być określone w takiej wysokości, aby pokrywało ono wydatki, związane z dostarczeniem tych pomieszczeń, bądź też pozostawienie określenia wysokości wynagrodzenia władzom nadzorczym związków komunalnych w porozumieniu z właściwymi władzami skarbowymi na wniosek organów tych związków.

10) Instrukcja egzekucyjna dla władz skarbowych, postanawiając w § 52 ogólnie, że przy zbiegu egzekucji na rzecz różnych wierzycieli, czynności egzekucyjne należy przeprowadzić w kolejności zgłoszeń tytułów wykonawczych po uprzednim uwzględnieniu pretensyj skarbowych, nie wyjaśnia bliżej, jak w praktyce ma się postępować, t. zn., czy mają być dokonywane osobne zajęcia z każdego tytułu wykonawczego, przytem czy w jednym czasie, czy też w różnych terminach, chociażby urząd skarbowy posiadał wszystkie te tytuły wykonawcze przed rozpoczęciem egzekucji, i czy przeto w tym wypadku, gdy zostanie zajęty cały majątek płatnika na zaspokojenie należności skarbowych i ewentualnie innych należności, pozostałe należności później zgłoszone nie będą wogóle egzekwowane.

Uważając, że sprawa ta, kilkakrotnie już przez nas poruszana, ma zasadnicze znaczenie i że z chwilą zastosowania zasady, iż egzekucja na rzecz innych wierzycieli oprócz Skarbu Państwa będzie prowadzona dopiero po całkowitem zaspokojeniu należności skarbowych, co może w praktyce uczynić wnioski egzekucyjne innych wierzycieli niewykonalnymi, zwracamy się ponownie do Pana Ministra o wprowadzenie zasady proporcjonalnego podziału ściągniętych sum pomiędzy uprawnione instytucje, a w szczególności o przyznanie publiczno - prawnym należnościom związków komunalnych tych wszystkich przywilejów, z jakich korzystają publiczno - prawne należności Skarbu Państwa. Pozwalamy sobie zauważyć, że uprzywilejowanie należności skarbowych i przeprowadzanie egzekucji w kolejności zgłoszeń tytułów wykonawczych byłoby zaprzeczeniem myśli, wypowiedzianej w uzasadnieniu rządowego projektu ustawy o przejęciu egzekucji administracyjnej przez władze skarbowe oraz o postępowaniu egzekucyjnym władz skarbowych (druk sejm. III, Nr. 488), iż właśnie „władze skarbowe powołane są do czuwania nad tem, by poszczególne związki prawa publicznego otrzymywały należne im fundusze pieniężne“.

11) § 28 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25.6.1932 r. zobowiązuje urząd skarbowy do zawiadomiania wierzycieli o wyniku ukończonego postępowania egzekucyjnego.

Sądzymy, że urzędy skarbowe powinny zawiadomić wierzycieli również o ściągnięciu części należności, chociażby postępowanie egzekucyjne nie zostało jeszcze ukończone. W przeciwnym razie wierzyciele będą mieć trudności z zachowywaniem przekazywanych im kwot.

12) Według § 1 p. a) rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 23.VII r. b. (Monitor Polski Nr. 169, poz. 199) za należności nieściągalne uważa się należności wymierzone, nałożone i w inny sposób ustalone w markach polskich.

Ponieważ wszystkie te należności zostały przerahowane już na złote, zgodnie z obowiązującymi w tej mierze przepisami waloryzacyjnymi, wydaje nam się konieczne bliższe wyjaśnienie, jakich właściwie należności dotyczy powołany przepis.

13) Przepisy, zawarte w §§ 33, 34 rozporządzenia Rady Ministrów z dn. 25.VI.1932 r. idą zbyt daleko w kierunku ograniczenia uprawnień związków komunalnych do decydowania o ich należnościach, gdyż upoważniają urzędy skarbowe, działające przeciwko tylko w charakterze władzy egzekucyjnej, do zawieszania, a nawet uchylania egzekucji tych należności. To też prosimy uprzejmie Pana Ministra o spowodowanie odpowiednich zmian tych przepisów, a zanim to nastąpi, o zalecenie urzędowi skarbowemu korzystania z tych uprawnień w zupełnie wyjątkowych wypadkach.

14) Według § 29 instrukcji egzekucyjnej dla władz skarbowych upomnienia urzędu skarbowego wysyłane są przez pocztę, lub za pośrednictwem właściwych władz samorządowych. Ponieważ instrukcja nie zawiera żadnej wskazówki co do tego, że związkom komunalnym należy się wynagrodzenie za doręczanie tych upomnień, powstają na tem tle nieporozumienia.

Naszem zdaniem, związki komunalne powinny za doręczanie upomnień otrzymywać odszkodowanie w wysokości podwójnej każdorazowej opłaty pocztowej za list zwykły najniższej wagi. Pogląd swój opieramy na tem, że zgodnie z § 50 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25.VI r. b. do doręczeń pism urzędowych w sprawach egzekucyjnych mają zastosowanie art. 9 — 81 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22.III.1928 r. o postępowaniu administracyjnym (Dz. U. Nr. 36, poz. 341) i w związku z tem do doręczeń upomnień urzędu skarbowego powinno mieć zastosowanie rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 18.XI.1930 r. (Dz. U. Nr. 92, poz. 719). Za przyznaniem związkom komunalnym odszkodowania za doręczanie upomnień urzędu skarbowego przemawiają zresztą względy słuszności: czynności urzędu skarbowego, związane z upomnieniami, za które otrzymuje on wynagrodzenie, polegają właściwie tylko na podpisaniu druku, wypełnionego przez związki komunalne.

Podpisane niżej centralne organizacje samorządowe mają zaszczyt prosić Pana Ministra o rozpatrzenie powyższych uwag i wydanie odpowiednich zarządzeń“.

Podpisując powyższy memoriał, Związek Gmin Wiejskich R. P. dodał następujące zastrzeżenie:

Związek Gmin Wiejskich zgodny w opinii z pokrewnymi centralnymi zrzeszeniami samorządowymi w przedmiocie wysuniętych powyżej postulatów, zajmuje atoli odrębne stanowisko w sprawie poruszanej w ustępie pod 2.

Związek Gmin Wiejskich wyraża pogląd, iż przekazane do ściągnięcia organom komunalnym przez jakiegokolwiek władze lub instytucje do tego uprawnione należności pieniężne, o ile nie zostały w przepisanych lub zakreślonych terminach ściągnięte, powinny być zwracane wierzycielom a nie skierowywane bezpośrednio urzędowi skarbowemu do egzekucji. Zdaniem Związku Gmin Wiejskich, organa komunalne, ograniczone obecnie obowiązującymi przepisami do obowiązku inkasowania takich należności, nie powinny występować w imieniu wierzycieli, do których należeć powinna dalsza decyzja.

Wiadomości gospodarcze

KURSY WALUT.

(notowane na giełdzie warszawskiej w dn. 31. VIII. 1932)

1 dol. St. Zjedn. — 8.94 zł. — 8.90 zł.
100 frank. szwajc. — 174.53 — 172.67 zł.
1 funt. szterl. — 31.10 — 30.80 zł.
100 frank franc. — 34.98 zł. — 35.07 zł.

PAPIERY PROCENTOWE.

(notowane na giełdzie warszawskiej w dniu 31. VIII. 1932 r.)

4 proc. pożyczka inwestycyjna 96.40 zł. 3 proc. pożycz. państw. budow. 37.50, zł. 4 proc. państwowa pożycz. premjowa dolarowa zł. 49.60, 8 proc. Listy Zastawne Banku Gospodarstwa Krajowego 94 zł. (w złotych w złocie = 161.68 zł. obieg.). 8 proc. obligacje Banku Gospodar. Krajowego 94 zł. w zł. w złocie = 161.68 złotych obieg.). 7 proc. Listy Zastawne Banku Gospodarstwa Krajowego 83.25 zł. 7 proc. obligacje Banku Gospod. Krajow. 83.25 zł. 8 proc. Listy Zastawne Banku Rolnego 94.00 (w złotych w złocie = 161.68 zł. obiegowym). 7 proc. Listy Zastawne Bank Roln. 83.25 zł. 4 1/2 proc. Listy Zastawne Ziemiańskie—37.00 zł. 6 1/2 proc. obligacje Polskiego Banku Komunalnego III i IV em. — 93 zł.

4 1/2 % Listy Zastawne m. Warszawy 45.75 zł. 8 proc. Listy Zastawne m. Warszawy 56.00. 8 proc. Listy Z. m. Piotrkowa 50.75 zł. 8 1/2 % Listy Zastawne m. Łodzi 55.75 zł., 8 proc. Listy Z. m. Lublina 47.50. 8 proc. Listy Z. m. Częstochowy 50.25. 8 1/2 % L. Z. m. Kielc 52.00
Akcje Banku Polskiego 85.50 — 87.50 zł.
Kurs urzędowy 1 grama czystego złota 5.9244 zł.

CENY ZBOŻA.

(Ceny za 100 kg. franko stacja załadowania)
W dn. 31. VIII. 1932 r. Warszawa:

Zyto 17.00 — 16.75 zł.
Pszenvca 29.50 — 28.50 zł.
Jęczmień 16.50 — 18.50 zł.
Owies 17.00 — 15.00 zł.

NABIAŁ.

(W dniu 8. VIII. 1932 r. Warszawa)

Mleko niezbiierane: Cena za 1 litr. mleka w hurcie 0.30 zł.
Masło: za 1 kg. w hurcie: wyborowe luksusowe 3.10 zł., mleczarskie deserowe II gat. 2.70 zł., mleczarskie solone 2.80 zł., osetkowe 2.50 zł.
Ceny masła w detalu rozumieją się o 15 % więcej cen hurtowych, Jaja świeże za sztukę 0.10 zł.

Poradnik samorządowy

1. Pytanie: magistrat m. Nieświeża zapytuje: czy Magistrat, posiadając własnego lekarza weterynaryjnego, jest obowiązany do opłacania djet powiatowemu lekarzowi weterynaryjki za dozór na targowicy miejskiej w dniu targowe i czy są przepisy, nakazujące i regulujące ten obowiązek.

Odpowiedź: na magistracie ciąży ten obowiązek w myśl postanowień §§ 21 i 22 rozporządzenia Ministra Rolnictwa z dnia 31 grudnia 1928 r. (Dz. U. R. P. Nr. 3, poz. 31 z r. 1929). W przepisach tych zawarte są normy tego wynagrodzenia.

2. Pytanie: jeden z magistratów miast województwa łódzkiego zapytuje:

1) czy Rozp. Prez. Rzeczp. z dn. 21.V.1932 o zmianie wysokości uposażeń (Dz. U. Nr. 43, poz. 419) dotyczy winno urzędnika, któremu wymówiono pracę dn. 31.III.1932 r. na trzy miesiące naprzód?

2) czy odprawę, jaka będzie przysługiwać takiemu urzędnikowi, należy obliczać od poborów, jakie istniały w m-cu marcu 1932 r., czy też w/g poborów z m-ca czerwca,

3) czy odprawa przewidziana w par. 22 statutu emerytalnego obejmuje wyłącznie okres służby etatowej, a to z uwagi na brzmienie par. 1 statutu czy też i okres służby kontraktowej, względnie, idąc jeszcze dalej, całkowity czas pracy w Magistracie nawet i bezpłatnej.

Odpowiedź: 1) urzędnikowi takiemu należy do dnia 30 czerwca 1932 r. wypłacić uposażenie w takiej wysokości, w jakiej otrzymywał on je w marcu 1932 r., gdyż do niego nie może mieć zastosowania wogóle ta obniżka uposażeń, nawet, gdyby nie był on na zwolnieniu. Obniżka ta 10% dotyczy bowiem pracowników b. zaboru rosyjskiego dopiero od dnia 1 lipca 1932 r., a po dacie jego zwolnienia (p. pismo okólne Min. Spr. Wewn. z dnia 21 czerwca 1932 r. Nr. S.S. 83/20/1).

2) odprawa, jaka winna być mu wypłacona w myśl § 22 wzorowego statutu emerytalnego (p. Zbiór Zarządzeń Min. Spraw Wewn. t. II. str. 1383 poz. 14 i t. I. str. 270 poz. 43) winno być obliczone od „ostatnio otrzymywanych poborów“, a więc w danym wypadku bez 10% potrącenia

3) istotnym jest w danym wypadku określenie użyte w § 22, a mianowicie: „rok faktycznej służby“. § 1 statutu wymaga tego, aby tylko ci pracownicy korzystali z dobrodziejstw statutu, którzy są na stanowisku, objętem statutem etatów i są przyjęci na czas nieograniczony (są to kryteria niezależne od pojęcia urzędnika stałego, etatowego, czy też kontraktowego). Ten pracownik, który nie posiada tego charakteru, nie może podlegać przepisom statutu. Natomiast z chwilą, gdy podlega tym przepisom, to są mu zaliczane do wysługi emerytalnej, czy do uprawnień odprawy lata służby nie tylko tego rodzaju, o jakich mówi § 1 statutu, lecz i innej służby (§§ 8, 9, 11, 46

i inne). W myśl tego rozumowania, odprawa oblicza się według lat „faktycznej służby“, t. j. i czasowej, próbnej i t. p., byleby miała ona charakter pracy opartej na wzajemnych świadczeniach, a więc opłacanej przez pracodawcę.

3. Pytanie: pracownik samorządowy z woj. centr. zapytuje, czy odwołania od świadczeń szarwarkowych wymierzonych przez gminę na podstawie ustawy drogowej z dn. 10.XII.1920 r., należy załatwiać na podstawie art. 36 i 48 ustawy z dn. 11.VIII.1923 r. o tymcz. uregulowaniu finansów kom., czy też art. 1 rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dn. 22.III.1928 r. o postępowaniu administracyjnym.

Odpowiedź: Ustawa o tymcz. ureg. fin. kom. dotyczy tylko podatków i opłat komunalnych, nie obejmuje zaś świadczeń w naturze; odwołania przeto w sprawie wymiaru świadczeń drogowych w naturze należy załatwiać w myśl przepisów rozp. Prez. R. P. o postępowaniu administracyjnym bez powoływania się na wspomnianą ustawę. Art. 36 i 48 tej ustawy miałyby zastosowanie dopiero przy odwołaniach w sprawie ustalenia ekwiwalentu pieniężnego za świadczenia szarwarkowe.

4. Pytanie: Urząd gm. Orłańskiej zapytuje:

1) czy art. 5 ustawy z dnia 22 marca 1928 roku (Dz. Ust. Nr. 36, poz. 335) wprowadza przedawnienie w dziedzinie danin komunalnych i czy ustawa ta zwalnia płatnika od wymierzonych mu podatków za 1931/32 rok z powodu tylko późnego otrzymania przez niego nakazu płatniczego,

2) co powinien obecnie zrobić Urząd gminy, skoro płatnik od spóźnionego nakazu płatniczego wniósł odwołanie, a Wydział Powiatowy odwołanie to uwzględnił.

Odpowiedź: 1) Nowela do ustawy o tymcz. ureg. fin. kom. z r. 1928, wprowadzając przepis, iż nakazy płatnicze na samoistne podatki komunalne powinny być doręczane płatnikom w ciągu dwóch pierwszych miesięcy roku budżetowego, nie obwarowała tego przepisu żadnymi sankcjami, nie przewidziała żadnych ujemnych skutków dla związków komunalnych, które terminu tego nie dotrzymają. Jeżeli zatem zarząd gminy nie roześle w ciągu tych dwóch miesięcy nakazów płatniczych, to on może odpowiadać za to przed władzą nadzorczą, ale gmina prawa do poboru podatku nie traci.

2) Jeżeli gmina nie doręczyła jeszcze płatnikowi orzeczenia Wydziału Pow., to należy wnieść do Wydz. Pow. przedstawienie z prośbą o reasumcję jego decyzji z tem, że gdyby się nie przychylił do tej prośby—aby przedstawił sprawę Urzędowi Wojewódzkiemu do rozpatrzenia w trybie nadzoru służbowego.

H. i P.

SAMORZĄDOWY INSTYTUT WYDAWNICZY

Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Warszawie

WARSZAWA, UL. ŚWIĘTOKRZYSKA 13, TELEFON 442-63

Konto czechowe w P. K. O. Nr. 1520.

Rachunek bieżący w Polskim Banku Komunalnym 479.



POLECAMY ŁASKAWEJ UWADZE KAS OSZCZĘDNOŚCI W POLSCE MATERJAŁY PROPAGANDOWE NA DZIEŃ OSZCZĘDNOŚCI

| Plakaty | Cena za sztukę zł. gr. |
|---|------------------------|
| 1. Plakat szkolny 50 x 70 cm. kolorowy..... | —50 |
| 2. „Ja oszczędzam, a wy!” 70 x 100 cm..... | —75 |
| 3. Oszczędzajmy! 70 x 100 cm. (nowy plakat)..... | —75 |
| 4. „Oszczędność to droga do bogactwa”, 70 x 100 c. kol..... | —55 |
| 5. „Oszczędność to wrota do szczęścia i dobrobytu” 70 x 100 cm. —55 | |

U w a g a: Nadruki na plakatach wyszczególnionych pod P. 2, 3, 4 i 5 wykonujemy według załączonych rękopisów (10 — 20 wyrazów) licząc 10 zł. za 100 szt., rękopisy wraz z zamówieniami prosimy nadsyłać najpóźniej do 1-ego października r. b. — po tym terminie wysyłać będziemy plakaty bez nadruków.

Pocztówki

Wykonujemy na żądanie miniaturę 1) plakatu szkolnego i 2) „Ja oszczędzam, a wy!” i 3) „Oszczędzajmy!” z dowolnym nadrukiem (tylko dwadzieścia wyrazów). Pocztówka jest najdogodniejszą formą propagandy w szkołach i dla szerokiego ogółu.

Zamówienia przyjmujemy poczynając od pięciuset sztuk..... —05

Książki

| | |
|---|------|
| 1. Długokęcki Jan „Jak zakładać i prowadzić szkolne kasy oszczędności” wydanie 1931 r. | 1.20 |
| 2. A. K. Czyżowski „Stara Książeczka”..... | 1.20 |
| 3. J. S. Roziński „Podręcznik dla komunalnych kas oszczędn.” cz. I 12.— | |

Broszurki

| | |
|---|-----|
| 1. „Oszczędnością i pracą ludzie się bogacą”..... | —12 |
| 2. Br. Dr. Kuśnierz „Praca i Oszczędność mądrością narodów” —12 | |
| 3. R. Lenartowicz „Jak zaradzić biedzie na wsi”..... | —40 |
| 4. S. Ostojewski „Wysłanki dzieci i młodzieży do Potęgi Poleki” | —20 |
| 5. M. Kaczanowski „Droga do niezależności”..... | —20 |
| 6. Marjan Wl. Tulacz „Oszczędność dźwignią postępu społecznego” | —50 |
| 7. A. Malarz „Jak osiągnąć dobrobyt”..... | —50 |
| 8. Ks. J. Makłowicz „Skarbnica narodowa”..... | —15 |
| 9. Ks. J. Makłowicz „O oszczędności”..... | —30 |
| *10. Janina Grajewska „Zbiorowy Czyn”..... | —10 |
| ***11. Zofia Roguska „Jak Pan Saba nauczył się oszczędzać” —10 | |
| *12. Marja Ławrukjańcówna „Obraski” | —10 |
| **13. Eugenia Szymusikowa „Droga do fortuny”..... | —12 |

U w a g a: Przy zamówieniach broszur poczynając od 1000 sztuk, możemy na 2 i 3 stronie okładki umieścić nadruk według nadesłanego rękopisu za doliczeniem zł. 24 za pierwszy tytułek i za każdy następny po 6 zł.

| Ulotki | Cena za 100 sztuk zł. gr. |
|--|---------------------------|
| 1. „Ziarnko do ziarnka, zbierze się miarka”..... | 3.— |
| 2. „Ucieka nędza przed tym co oszczędza”..... | 6.— |
| *) 3. Marjan Pietras „Szóstaki i siódma”..... | 4.— |
| ***4. Stefan Chmieliński „Oszczędność”..... | 4.— |
| *) 5. Marja Gajewska „Sknera” | 4.— |
| 6. Ks. J. Makłowicz „Złote klucze”..... | 4.— |
| 7. Ks. J. Makłowicz „Bezpieczna lokata”..... | 4.— |
| 8. Ks. J. Makłowicz „Martwa ręka”..... | 4.— |
| 9. „Czy robotnik może oszczędzać”..... | 3.50 |
| 10. „Co robić aby kredyt na wsi był łatwy i tani”..... | 3.50 |
| 11. „Oszczędność podwala na dobrobytu” | 3.50 |

U w a g a: 1. Ulotka „Ziarnko do ziarnka, zbierze się miarka”, przeznaczona jest specjalnie do propagandy oszczędności za pomocą skarbonki.

2. Pod ulotką pozostawione jest specjalne miejsce na nadruk nazwy kasy i jej adresu. Cena ulotki z nadrukiem za 500 szt. 20 złotych, za 1000 szt. 25 zł., za każdy następny tytułek 20 zł.

U w a g a: Wydawnictwa zaopatrzone trzema gwiazdkami są nagrodzone, dwoma gwiazdkami wyróżnione i jedną gwiazdką odznaczony na konkursie Polskiego Banku Komunalnego.

Kalendarzyk kieszonkowy instytucji oszczędnościowych na rok 1933.

Cena Kalendarzyka kieszonkowego (format 7,5 x 11 cm., 80 stron druku i okładka z trójbarwną tytułową ilustracją) z nadrukiem czterech stron okładki żądanym tekstem, wyniesie przy zamówieniach, poczynając od 250 egz. 18 gr. za sztukę, następnie od 500 egz. 17 gr. za sztukę i od 1000 egz. 16 gr. za sztukę. Mniejże ilości wysyłamy po cenie 15 gr. bez nadruku. Przy większych zamówieniach specjalne warunki.

Druki dla Szkolnych Kas Oszczędności w stanie luźnych arkuszy, zbroszowane i inne:

| | |
|---|-----------------|
| 1. Regulamin I dla S. K. O. w szkołach powazech. za 100 szt. zł. | 5.00 |
| 2. „ II „ „ „ w szkołach średnich „ „ „ „ | 5.00 |
| 3. „ III instytucji oszcz. dla wap. z S. K. O. „ „ „ | 5.00 |
| 4. Deklaracja S. K. O. o przystąpieniu do wap. z inst. osz. „ „ | 2.00 |
| 5. Księga kontroli skarbonek..... za 100 ark. | 6.00 |
| 6. „ „ „ 1 zeszyt zbroszur. 12 arkuszy..... | 1.00 |
| „ „ zawartości skarbonek | 100 ark. „ 6.00 |
| „ „ „ 1 zeszyt zbroszur. 12 ark. | 1.00 |
| 7. Mareczki oszczędnościowe wartości 5 gr za 1000 sztuk..... | 1.30 |
| 8. „ „ „ 10 „ „ „ „ | 1.30 |
| 9. „ „ „ 20 „ „ „ „ | 1.30 |
| 10. „ „ „ 50 „ „ „ „ | 1.30 |
| 11. Księga kontroli znaczków oszczędnościowych za 100 szt. | 6.00 |
| „ „ „ 1 zeszyt zbroszur. 12 ark. | 1.00 |
| 12. Karteczki do naklejania mareczek za 100 sztuk | 3.00 |
| „ „ z nadrukiem nazwy kasy za 1000 szt. | 40.00 |
| 13. Arkusz zbiorczy dla wkładek w S. K. O. za 100 szt..... | 6.00 |
| 14. Księga kontowa S. K. O. za 100 ark. | 6.00 |
| „ „ 1 zeszyt zbroszowany 12 arkuszy .. | 1.00 |
| 15. Kartony wkładowe S. K. O. do zapisów za 100 sztuk | 3.00 |
| 16. Księga „Dziennik S. K. O.” „ „ „ „ ark. | 6.00 |
| „ „ „ 1 zeszyt zbroszur. 12 arkuszy .. | 1.00 |
| 17. Deklaracje S. K. O. o przelew wkładek do inst. oszcz. za 100 szt. | 2.00 |
| 18. „ zgody S. K. O. na wypłatę wkładek „ „ „ „ | 1.20 |
| 19. Wykaz wkładek oszczędn. i doliczonych % „ „ „ | 6.00 |
| 20. Księga kasowa S. K. O. „ „ ark. | 6.00 |
| „ „ „ 1 zeszyt zbroszur. 12 arkuszy .. | 1.00 |
| 21. Skarbonka blaszana czterokolorowa za 100 sztuk | 40.00 |
| 22. Plombownica z inicjałami nazwy Instytucji | 15.00 |
| 23. Plomby za 1 kg. | 2.30 |
| 24. Książeczki wkładowe za 100 szt. | 20.00 |
| „ „ „ z nadrukiem nazwy kasy .. | 25.00 |

Prosimy wszystkie zainteresowane Instytucje przy nadsyłaniu zapotrzebowania na druki dla Szkolnych Kas Oszczędności o dokładne podawanie nazwy druków, ilości oraz stanu, w jakim mają być nadesłane, czy w luźnych arkuszach, czy zeszytach.

U W A G A: Podane w niniejszym prospekcie wzory wysyłamy na żądanie niezwłocznie jako okazowe wzory płatne.

Powyższy prospekt może nastęrczać pewne zapytania, prosimy uprzejmie takowe kierować pod naszym adresem, a chętnie służyć będziemy wyczerpującymi wyjaśnieniami.

Z A M Ó W I E N I A P R O S I M Y K I E R O W A Ć D O
Samorządowego Instytutu Wydawniczego, Sp. z O. O. w Warszawie, ul. Świętokrzyska 13.

czas. 13458/14/36

W związku z nowym okólnikiem Ministra Rolnictwa w sprawie wprowadzenia w życie ustawy z dnia 21 marca 1931 r. o zmianie niektórych przepisów ustawy z dnia 23 marca 1929 r. o opłatach od ogierów nieposiadających świadectw uznania (Dz. U. R. P. Nr. 39, poz. 339) uprzejmie zawiadamiamy, iż posiadamy poszczególne rodzaje do druków, wykonane w/g nowych przepisów, po następujących cenach:

| | | |
|---|--------------|----------|
| Obwieszczenia | za 100 sztuk | 4.00 zł. |
| Spis ogierów. Wzór Nr. 1 | za 100 ark. | 6.50 „ |
| Zaświadczenie. Wzór Nr. 2 | za 100 sztuk | 2.50 „ |
| Pokwitowanie. Wzór Nr. 3 w bloczkach po 50, podwójne | za 1 blok | 2.00 „ |
| Deklaracje. Wzór Nr. 4 | za 100 sztuk | 2.50 „ |
| Cyfrowe zestawienie | za 100 ark. | 4.00 „ |
| Zaświadczenie ukończenia lat 15 | za 100 sztuk | 2.50 „ |
| Zaświadczenie wady organicznej | za 100 sztuk | 2.50 „ |
| Wezwania przewidziane § 4 instrukcji Min.-Roln. dla zarządów gmin z dn. 12.IV 1931 r. | za 100 sztuk | 2.50 „ |
| Instr. Min. Roln. dla zarządów gmin z d. 12.IV 1931 r. | za 100 sztuk | 5.00 „ |

Powyżej wyszczególnione druki wysyłamy na każde żądanie z doliczeniem kosztów przesyłki. Zamówienia kierować pod adresem:

SAMORZĄDOWY INSTYTUT WYDAWNICZY Warszawa, Świętokrzyska 13

Podajemy do wiadomości wszystkim naszym łaskawym Odbiorcom, że od nowego roku otworzyliśmy dział sprzedaży

POMOCY BIUROWYCH I MATERJAŁÓW PIŚMIENNYCH.

Wszelkie zapotrzebowania wykonywujemy w dowolnych ilościach.

Powyższą wiadomość pozwalamy sobie przestać Szanownym Urzędom, w szczególności Urzędem Wojewódzkim, Wydziałom Powiatowym, Komunalnym Kasom Oszczędności, Szpitalom, Magistratom, Starostwom i Urzędem Gminnym.

Na życzenie wysyłamy prospekty, względnie wyczerpujące objaśnienia.

Oczekując łaskawych zleceń, pozostajemy

Z poważaniem
SAMORZĄDOWY INSTYTUT WYDAWNICZY
Sp. z o. o. w Warszawie.